Nr. 26 (3598) Warszawa, SOBOTA 26 Stycznia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Chcemy, byście nam dali DWA TYSIĄCE nowych stałych prenumeratorów! Wtedy „ROBOTNIK" będzie mógł powiększyć swoją objętość, ulepszyć i urozmaicić swoją treść.

ŚLEPY ZAUŁEK

Chociaż p. prof. Wacław **Makowski**, główny mówca Klubu B. B. podczas debaty sejmowej nad sposobem przeprowadzenia rewizji Konstytucji, potraktował z górnolotną ironją „programy partyjne", — pomimo to różne odłamy obozu „sanacyjnego" znajdują się w okresie wręcz gorączkowego poszukiwania właśnie „programów".

Że p. prof. **Makowski** odnosi się raczej pogardliwie do rzeczy tak „poziomych", jak określona myśl polityczna i określony plan działania, — temu się nie dziwimy. Kto potrafił zmienić tyle razy „przynależność partyjną", ten z pewnością nie zdoła brać poważnie **stałego** przekonania innych ludzi, bo **stałość** jest dla niego dziedziną obcą, widocznie nieosiągalną. Czyżby jednak człowiek tak inteligientny, jak prof. **Makowski**, nie zauważył naprawdę owego procesu „poszukiwania" wśród własnych przyjaciół?

Zróbmy krótki przegląd, poczynając od „lewego" — pożal się Boże — skrzydła.

„Przedświt" uczynił z „etatyzmu" swój „kamień węgielny". Przeczytaliśmy niedawno — zdumieni, — że akurat zagadnienie przedsiebiorstw państwowych było „najgłębszym" powodem odejścia grupy p. **Jaworowskiego** od socjalizmu. Żałujemy mocno, że pp. kierownicy B. B. S. wykazywali przed trzema jeszcze miesiącami zupełną obojętność w stosunku do tego — niewątpliwie bardzo doniosłego — problemu. Dzisiaj dokoła „etatyzmu" owija się, niby bluszcz dokoła dębu, „ideologja" zwolenników pp. **Smulikowskiego, Burdy i Chudego**; fabrykacja zbyt pośpieszna, niestety, robi wrażenie fuszerki.

Grupa „liberalno - postępowa" pp. **Kościałkowskiego i Lechnickiego** chciałaby „demokracji z poprawkami". Cały kłopot — z ustaleniem tych „poprawek". P. **Wałek - Czarnecki** widzi zbawienie w „systemie prezydenckim"; ktoś inny w... ucieczce od „etatyzmu"; ktoś trzeci w „syndykalizmie"; p. prof. **Bartel** w „systemie kanclerskim".

A z jeszcze innej strony pada gromkie hasło starożytnych Rzymian: „cezar i lud". Przed siedemdziesięciu laty ujął to hasło w swoje ręce pewien doświadczony minister Napoleona III, cesarza Francuzów. Minister był uprzejmy, skromny, energiczny, „praworządny". Hasło się ziściło. Gdziekolwiek przyjeżdżał cesarz, wszędzie „lud" stawał dokoła karety i uzyskiwał „demokratyczne" uściski dłoni „ludowego" cesarza. Aliści „lud" składał się jedynie i wyłącznie z... agentów tajnej policji.

Aż w dn. 4 września 1870 r. całe „cesarstwo" runęło, niby domek z kart...

Konserwatyści, którzy „witają radośnie" wszelkie „konflikty" między Sejmem, a Rządem, wygodniejszą mają sytuację; niech przyjdzie kryzys państwowy; niech wybuchnie walka; **Piłsudski** wygra, a po nim przybędzie „król oczekiwany, a nieznany"; nastąpi wtedy braterstwo „wszystkich wiernych poddanych", złączonych wspólną troską o „mocarstwowość" polityki „domu panującego".

Tuż obok prof. Wł. L. **Jaworski** buduje „polskie państwo korporacyjne" w imię „moralności Chrystusowej", buduje je równie drobiazgowo, solidnie i uczenie, jak drobiazgowo, solidnie i uczenie kierował ongiś polityką N. K. N., aż... wybiła godzina **bankructwa całej „koncepcji"** i wszystkich przewidywań.

Tak — w kinematograficznym skrócie — wygląda „oblicze ideowe" obozu rządowego w Polsce. Nie zauważył tego jeden, jedyny p. prof. Wacław **Makowski**. Oślepiła go błyskawica „czynnika solidarystycznego", którą to teorję wyciągnął łaskawie z rupieciarni „składu przedwojennych zabawek".

Wszystkie te „poszukiwania ideologiczne" są zresztą godne szacunku, o ile są szczere. Nie o to chodzi. Chodzi natomiast o to, że cały ten **chaos** idei, myśli, dążeń, zapatrywań stanowi — razem wzięty — **tych, którzy rządzą krajem**, ściślej mówiąc tych, którzy posiadają — we własnym rozumieniu i w praktyce — monopol na „państwowość" i na politykę państwową.

Tu widzimy **„ślepy zaułek"**, do którego wkracza „pomajowy" system rządzenia. Obóz „sanacyjny" był początkowo, jak rwąca rzeka, — dopóki wystarczała **negacja**; teraz trzeba **tworzyć**; i zamiast rzeki mamy mnóstwo strumyczków, ginących w piachu. Bo jednak miał słuszność stary Karol **Marks**: w społeczeństwie kapitalistycznym toczy się **walka klas**, i żadna „spekulacja umysłowa" nie trwa ani godziny, jeżeli nie zwiąże swego losu z losem **wielkich ruchów społecznych i masowych**, tysiąc razy silniejszych w rezultacie ostatecznym, niż wszelkie „systemy rządzenia".

Dlatego — pomimo tupet, rozmach, błyskotliwość, chwilową przemoc fizyczną — na końcu drogi leży **„ślepy zaułek"**. A wszak p. prof. **Makowski** czytywał ongiś **Marksa**, a nawet — pono — oceniał wcale surowo „social - patrjotyzm" dawnej prawdziwej Frakcji Rewolucyjnej P. P. S.

Mieczysław Niedziałkowski.

W AFGANISTANIE

AMANULLAHOWI ZACZYNA SIĘ POWODZIĆ

Wiedeń, 25 stycznia. (PAT). Prasa podaje z Londynu za „Daily Express" iż według informacji jednego z członków poselstwa afgańskiego w Londynie, nie ulega wątpliwości, iż Baczi Sakao nie może pozostać władcą afgańskim, ze względu na swą przeszłość.

Londyn, 25 stycznia. (A. W.). Wedle ostatnich wiadomości z Afganistanu sytuacja króla Amanullaha polepsza się z każdym dniem. W Kandaharze zgromadzili się koło króla Amanullaha najwpływowsi przywódcy szczepów afgańskich.

TAKŻE I W ŻYCIU RODZINNEM

Londyn, 25 stycznia. (A. W.). Według nadeszłych tu wiadomości z Bombaju w dniu wczorajszym małżonka króla Amanullaha, królowa Suraja, powiła syna. **Jest to 8 dziecko pary królewskiej.**

ARESZTOWANIA NA PRAWO I LEWO

Moskwa, 25 stycznia. (A. W.). Aresztowania trockistów kontynuowane są z niesłabnącą energją. Aresztowani zostali poza Pilniakiem i wybitnymi przedstawicielami kierunku trockistowskiego także opozycjoniści posądzeni o prawicowe odchylenie, jak Wasilenko, Komarow i Suchin. Aresztowania poza Leningradem i Moskwą objęły także Ukrainę. Na terenie Ukrainy aresztowania skierowane są w pierwszym rzędzie przeciwko nacjonalistom kierunku Szumskiego. Aresztowany został m. in. Hruszewskij. Ogólna liczba aresztowanych na Ukrainie przekracza 400. Fala aresztowań, która z początku wydawała się skierowaną przeciwko trockistom **ma obecnie charakter odwetu Stalina przeciwko wszystkim jego przeciwnikom.**

O NAUKĘ W JĘZYKU OJCZYSTYM

Berlin, 25 stycznia. (PAT.). Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech, która obradowała po raz pierwszy w roku bieżącym, uchwaliła rezolucję w sprawie dekretu rządu pruskiego o polskiem szkolnictwie mniejszościowem w Niemczech, która głosi, że ordynacja pruska, regulująca sprawy polskiego szkolnictwa mniejszościowego, która niebawem ma być ogłoszona i wejdzie w życie z rozpoczęciem roku szkolnego, budzić musi poważne zastrzeżenia, przedewszystkiem bowiem ordynacja ta nie stwarza bynajmniej warunków, w których każde dziecko, którego mową ojczystą jest język polski, miałoby w Niemczech zapewnioną i ułatwioną naukę w języku polskim. Rozporządzenie pruskie, mimo chęci uwidocznienia swego liberalizmu, w istocie swojej przyznaje naogół ciężko pracującej ludności polskiej w Prusach pewne uprawnienia w jednej tylko dziedzinie, mianowicie szkolnictwa prywatnego, zwalając cały wysiłek budowy tego szkolnictwa wyłącznie na barki ludu polskiego.

ROKOWANIA RUMUNSKO-WĘGIERSKIE

San Remo, 25 stycznia. (PAT.). Rokowania rumuńsko - węgierskie w San Remo prowadzone są pod dobrą wróżbą. Korespondentowi P. A. T., po zbadaniu sytuacji u obu zainteresowanych stron, udało się stwierdzić, że po ostrych, chwilami dramatycznych debatach genewskich — **w San Remo nastąpił okres tak pożądanego odprężenia.**

CHOROBA DYKTATORA HISZPANJI

Madryt, 25 stycznia. (AW.). Primo de Rivera poważnie zachorował. Obiegają pogłoski, że stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

OKROPNY GŁOD W PROWINCJI CHINSKIEJ

Londyn, 25 stycznia. (PAT). Agencja Reutera donosi z Pekinu o klęsce głodu, szerzącej się w prowincji Shansi, w szczególności w mieście Saratsi i jego okolicach. Według otrzymanych, nieścisłych jeszcze, cyfr, liczba zmarłych z głodu jest tak wielka, **że ekspedycja ratunkowa, wysłana do tego miasta, nie nadąża grzebać trupów.** Władze poleciły wobec tego wykopać poza miastem jeden wielki grób, do którego wrzucane są trupy, przysypywane płytkiemi warstwami ziemi. Jednak i ta akcja nie jest wystarczająca; trupy wynoszone są po za miasto i rzucane na stos, gdzie pożerane są przez zgłodniałe psy i wilki. W ubiegłym tygodniu zebrano z ulic miasta 40 trupów, które wyrzucono na pożarcie wilkom. Głód popchnął ludność do desperackiego czynu organizowania band zbrojnych, które pladrują wsie okoliczne, torturując włościan w poszukiwaniu mąki i chleba. **W ten sposób opuściło miasto przeszło 3.000 osób, zorganizowanych w szajki bandyckie.**

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z.P.P.S. odbędzie się w poniedziałek 28 stycznia o g. 10-ej rano.

Na porządku dziennym: głosowanie **nad wnioskami, zgłoszonemi w sprawie budżetu i stosunku do wniosku Klubu Narodowego, o votum nieufności dla ministra St. Cara.**

III KONGRES ZW. ROB. STOW. SPORTOWYCH

W DN. 3 I 4 LUTEGO W KRAKOWIE

Uroczyste otwarcie III Kongresu Zw. Rob. Stow. Sport. nastąpi dnia 3 lutego r. b. o godz. 10 rano w sali **Muzeum Techniczno - Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej nr. 9.** Biura Kongresu czynne będą na dworcu oraz przy ul. Dunajewskiego 5, a podczas obrad Kongresu przy ul. Smoleńskiej 9.

Program Kongresu jest następujący: Dnia 3 lutego od godz. 10 do 14—otwarcie i obrady; od 14—16 g. przerwa obiadowa; od 16—19 g. dalsze obrady; o 20 wieczorem dla uczestników i gości. Dnia 4 lutego przez cały dzień obrady Kongresu z 2 godz. przerwą obiadową.

Prawo głosu będą miały tylko te kluby, które opłacą składki członkowskie do października 1928 r. włącznie.

Cena noclegów zbiorowych wynosi 2 zł., a hotelowe 3.50 zł. Grupy, które życzą sobie całego przedziału w drodze powrotnej, winny się zwrócić do tow. Stattera, Kraków, Kasa Chorych, ul. Batorego 3, do dnia 31 stycznia r. b.

MIĘDZYNARODOWKA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ O ZAMORDOWANIU TOW. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

Sekretarz Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej tow. **Ollenhauer** przesłał do Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. następujące pismo:

„Wiadomość o zamordowaniu tow. Teofila Jaszkowskiego poruszyła mną do głębi. Jest wielkiem nieszczęściem dla ruchu robotniczego, gdy grupy rozłamowe środkami gwałtu walczą z ludźmi innych przekonań.

Ten wypadek jest tem boleśniejszy, że ofiarą zbrodni stał się człowiek młody, rokujący najlepsze dla ruchu robotniczego nadzieje.

Imieniem Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej pragnę wyrazić Waszej organizacji serdeczne współczucie i dać wyraz nadziei, że przez działanie zdrowych sił polskiej młodzieży socjalistycznej i Partji uda się wkrótce wyplenić z ruchu robotniczego godne napiętnowania metody walki.

Z socjalistycznem pozdrowieniem
E. Ollenhauer."

JAPONJA A CHINY

Wiedeń, 25 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą z Nankinu, że Japonja miała uczynić rządowi chińskiemu propozycję wycofania swoich wojsk z prowincji Szantung, jeżeli rozpoczną się rokowania celem załatwienia kwestji spornych między Japonją, a Chinami i jeśli Chiny dadzą gwarancję przeciw ruchowi antyjapońskiemu w Chinach na rzecz ochrony obywateli japońskich. Ponadto prasa podaje, że rada centralna Kuomintang ratyfikowała umowy, które Chiny zawarły z Belgją, Włochami, Portugalją, Danją i Hiszpanją.

RADYKALNY BOJKOT TOWAROW ZAGRANICZNYCH

Londyn, 25 stycznia. (A. W.). Według doniesień z Bombaju Ghandi, wykonywując rezolucję kongresu w Kalkucie opracował dokładny plan bojkotu wszystkich ubrań, sprowadzanych z zagranicy. Według tego planu mają być przyjmowane dobrowolne zapisy osób, któreby w każdym mieście oraz wiosce „chodziły od domu do domu" wyszukiwały ubrania zagraniczne i spalały je na miejscu. Przed wszystkiemi sklepami, które sprzedają ubrania sprowadzone z zagranicy mają być ustawione specjalne posterunki.

PROCES LUDOŻERCOW

Praga, 25 stycznia. (PAT). Według doniesień z Koszyc, proces aresztowanych w ubiegłym tygodniu na Słowaczyźnie cyganów - ludożerców, rozpocznie się w marcu b. r. w Koszycach.

KOZACY — MILI SERCU ABSOLUTYZMU

Białogród, 25 stycznia. (AW.). Król Aleksander wydał w ostatnich dniach dla bawiącego w mieście chóru kozaków dońskich przyjęcie na zamku królewskim. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele ciała dyplomatycznego, członkowie rządu oraz cały szereg osób ze sfer towarzyskich.

Wincenty Bogucki

Ku szczeremu i głębokiemu żalowi ludzi i towarzyszów, którzy go znali, zmarł wczoraj po ciężkiej chorobie Wincenty Bogucki, ostatnio wiceprezydent miasta Warszawy.

Urodzony na Kresach, kończył szkoły w Mińsku, uniwersytet w Kijowie, połowę zaś życia spędził na różnorakich zesłaniach. Nieokiełznany temperament i uczucie krzywdy społecznej i narodowej wcześnie zapędziły Wincentego Boguckiego do szeregów rewolucyjnych. Udział w ruchu rewolucyjnym pędził z więzienia do więzienia, albo z więzienia na zesłanie.

Z jednego z zesłań takich dostał się Bogucki do Chin dla walki z dżumą. W walce tej zginęli wszyscy lekarze z Rosji wysłani, on jeden pozostał przy życiu...

Był wielkim działaczem ziemskim, organizatorem walki z głodem i tyfusem śród ludności wiejskiej. W czasie ostatniej wojny odegrał rolę prawdziwie wielką w zakresie organizowania dożywiania miast, został też za rządów Kiereńskiego wiceministrem spraw wewnętrznych (w zakresie Zdrowia publicznego), a następnie prezydentem m. Odesy. Za rządów bolszewickich dostał się do Czerezwyczajki i został skazany na śmierć. Gdy pewnej nocy leżał już związany i gotowy do drogi, z której się nie wraca, wszedł nagle ktoś do izby i zapytał: „wy Bogucki?" Rozwiązał postronki i wyprowadził Boguckiego z więzienia. Kazał natychmiast uciekać. Bogucki nie wiedział, kto to był, przypuszczał, że był to jeden z nielicznych rewolucjonistów, z którymi spotykał się w więzieniach rosyjskich i na zesłaniach. Uciekł tedy z Odesy, przeczekał kilka miesięcy pod Akermanem u kolonisty niemieckiego i wreszcie puścił się w drogę... ku polskiej granicy. Trwało to miesiące całe, aż się do Polski dostał (latem 1920 r.). Wstąpił wnet do wojska, gdzie zużytkowano jego genjalne zdolności organizacyjne, zaś po wojnie został naczelnikiem wydziału zdrowia w Magistracie warszawskim i przy Magistracie pozostał aż do końca dni swoich. Nie mógł w warunkach nieustających walk politycznych zostać prezydentem, był tylko wiceprezydentem „od zdrowia i szpitali".

Pozostawia po sobie pamięć najlepszą, jako działacz i jako kolega. W warunkach warszawskich nie mógł rozwinąć całego zasobu talentów swoich. Ale ktokolwiek się z nim spotkał, odchodził z wrażeniem, że spotkał większego człowieka, na wyższą skrojonego miarę.

Los oszczędził mu jednego ciosu. Nie dowiedział się o śmierci ukochanej małżonki, Lidii, która go wyprzedziła o tydzień niecały. Gdy umierała, był nieprzytomny i pomimo najlepszej pomocy lekarskiej, jaka można było wyobrazić sobie, skonał od grypy, która w roku bieżącym takie okrutne w świecie całym czyni szczerby w społecznościach ludzkich.

Pogrzeb Boguckiego odbędzie się w niedzielę, 27-go stycznia, o godz. 2 popoł. z kościoła kalwińskiego na Lesznie, na cmentarzu ewangelicko-reformowanym przy ulicy Młynarskiej.

Jest obowiązkiem naszym, obowiązkiem klasy robotniczej, oddać hołd pamięci starego towarzysza, który gdziekolwiek był, służył wszędzie interesom klasy pracującej, służył Wolności i ideałom socjalistycznym.

Stanisław Posner.

PONIEDZIAŁKOWE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIE

W poniedziałek, 28 b. m. odbędzie się o godz. 19 m. 30 plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje zakończenie dyskusji nad budżetem oświaty i kultury, budżet wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa, budżet wydziału technicznego, gazowni miejskiej i teatrów miejskich.

Dyskusja nad oświadczeniem prezydenta miasta w sprawie **bezprawnego wydalenia 2 pracowników straży ogniowej** została postawiona znowu na siódmym (ostatnim) miejscu porządku dziennego.

P. Jaworowski stosuje nadal konsekwentnie **metodę odraczania dyskusji** nad tą sprawą do nieskończoności. Dowodzi to jasno, jak magistrat, a szczególnie p. **Słomiński** obawia się tej dyskusji, która wykazałaby, że wydalenie 2 pracowników **ze straży ogniowej było ze strony p. Słomińskiego samowolą, nastąpiło zaś z powodów politycznych.**

Parlament Rzeczypospolitej

Z Komisji Budżetowej Sejmu

BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH

Głosowanie wczorajsze rozpoczęto od budżetu Min. Reform Rolnych.

Pomiędzy przyjętemi poprawkami wymienić należy wniosek tow. *Kwapińskiego* i pos. *Malinowskiego* (Wyzwol.) o zwiększenie pozycji na nadzór nad parcelacją prywatną o 75 tys. zł.

Na pomoc kredytową przy scalaniu i zamianie gruntów było preliminowane 9.000.000. Pos. Maks. Malinowski wniósł podwyższenie tej kwoty o 6 milj. zł., a klub Piasta — tylko o 1.000.000 zł., zastrzegając się, że gdyby znalazło się pokrycie w myśl wniosku „Wyzwolenia", to klub Piasta będzie za tym wnioskiem głosował.

Wicem. *Grodyński* sprzeciwia się powyższym wnioskom, ze względu na to, aby budżet nie był deficytowy. W interesie zaś Państwa leży, aby uniknąć nawet pozoru deficytu. (Głos: *Nie przekraczajcie uchwalonych budżetów!*) Jest specjalny okólnik Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu, zwracający uwagę na niedopuszczalność czynienia jakichkolwiek przekroczeń i żądania nowych kredytów.

W głosowaniu wniosek p. Malinowskiego uzyskał jednak większość 2 głosów (13 na 11). Referent generalny p. *Byrka* zapowiedział wówczas wniosek reasumcji tej uchwały, jeśli pokrycie nie będzie wskazane.

Następnie był wniosek tow. *Kwapińskiego* i tow. o *podwyższenie o 5.800.000 zł dotacji na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego*. Wiceminister *Grodyński* sprzeciwia się i temu wnioskowi ze względu na równowagę budżetową.

P. *Woźnicki* zauważa, że komisja jest w toku obrad nad budżetem i przesunięcia w różnych pozycjach wrażenia takiego nazewnątrz robić nie mogą. O wiele gorsze wrażenie jest, gdy budżet, uchwalony przez Sejm, przekraczany jest przez Rząd o setki miljonów. Tego należy się obawiać, a nie rzeczowej pracy w komisji. Zagranicą te rzeczy się rozróżnia i dobrze rozumie.

Wniosek tow. *Kwapińskiego* odrzucono 14 głosami przeciwko 10.

Następnie, po długiej dyskusji, *odrzucono* 12 głosami przeciwko 10 wniosek tow. *Kwapińskiego*, aby dopłatę Skarbu Państwa na fundusz obrotowy reformy rolnej powiększyć o 25.000.000 zł, na tworzenie zapasu ziemi, a ponadto przeznaczyć 25.000.000, jako dotację na kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego na wykonanie reformy rolnej.

BUDŻET MIN. ROLNICTWA

Podczas rozpatrywania poprawek, zgłoszonych do trzeciego czytania, przew. *Byrka* odczytał list Marszałka Sejmu, tow. *Daszyńskiego*, który podajemy in extenso

LIST MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

„Przewodniczący wszystkich klubów ustalili w dniu 23 b. m., że drugie czytanie preliminarza budżetowego za r. 1929-30 ma się rozpocząć w Izbie 28 stycznia, jeżeli Sejm ma wykonać swoje konstytucyjne prawo w sposób poważny.

Przeciągające się ponad wszelkie oczekiwanie dyskusje w komisji budżetowej grożą opóźnieniem bardzo wydatnem terminu rozpoczęcia budżetowej pracy pełnej izby.

Dlatego zwracam się do pana przewodniczącego z apelem o ukończenie na czas prac Komisji Budżetowej i o dostarczenie sprawozdań kancelarji sejmowej, celem ich wydrukowania i rozdania posłom".

W odpowiedzi na to pismo przewodn. *Byrka* oznajmił, że termin nie może być dotrzymany, ponieważ nie otrzymał szeregu sprawozdań od referentów, że został zasypany wnioskami i że referat generalny może przedstawić Komisji nazajutrz po ukończeniu trzeciego czytania. W końcu prezes *Byrka* zaznaczył, że zastanowi się, czy nie oddać przewodnictwo Komisji Budżetowej w ręce Marszałka Sejmu.

Gwałtowna dyskusja rozwinęła się przy drugiej poprawce p. Kamińskiego, również do tego samego paragrafu, aby skreślić w objaśnieniach uchwalone w drugiem czytaniu słowa, że z tego kredytu przeznacza się 158 tys. zł. dla Towarzystwa „*Silskij Hospodar*" we Lwowie. P. *Przedpełski* zarzucał socjalistom, że popierają nacjonalizm gospodarczy, gdyż przeciwstawiają się temu, aby była wspólna organizacja rolnicza, obejmująca także Ukraińców. P. *Chrucki*: Jesteście gorsi, niż endecy.

Tow. Kwapiński. Skoro istnieje wielka organizacja spółdzielcza ukraińska, to niema możności pędzić wszystko pod jeden dach. P. *Byrka* uważa, że jest to wtrącanie się w atrybucje władzy wykonawczej.

W głosowaniu poprawkę p. Kamińskiego *odrzucono 13 głosami przeciw 12.*

Następnie przyjęto poprawkę Piasta o zwiększenie sumy 4 milj. o 1 milj. na meljoracje. Na wniosek tow. *Kwapińskiego* i pos. *Malinowskiego*, wprowadzono i do tej pozycji osobne przeznaczenie 10.000 dla T-wa „Silskij Hospodar" na prace biura meljoracyj rolnych. Tak samo uwzględniono T-wo „*Silskij Hospodar*" i w dalszych paragrafach, według wniosków tow. *Kwapińskiego* i pos. *Malinowskiego* (Wyzwol.).

BUDŻET MIN. OŚWIATY

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do głosowania nad budżetem oświaty. Wniosku p. Kalinowskiego (Wyzw.) o skreślenie całego działu wyznań religijnych przewodniczący p. **Byrka** nie poddał wcale pod głosowanie. Tow. **Czapiński zażądał zaprotokułowania swego protestu, uważając zarządzenie przewodniczącego za niesłuszne i zastrzegając wniesienie tego wniosku na plenum.**

Skreślono na wniosek p. Kalinowskiego 2,491,200 zł. taksy administracyjnej w szkolnictwie średniem, odrzucono zaś wniosek p. **Celewicza** o skreślenie 10,000 zł. z uposażenia Ministra.

Dyskusja wywiązała się następnie nad funduszem reprezentacyjnym ministra Oświaty. P. **Utta** wnosił skreślenie 100,000, a p. **Kornecki** 50,000. Wiceminister **Czerwiński** bronił tej pozycji, dowodząc, że fundusze takie posiadają inni ministrowie, że minister Oświaty nie ma funduszu dyspozycyjnego, natomiast ma liczne wydatki reprezentacyjno-propagandowe.

Wniosek p. **Utty odrzucono**, natomiast wniosek p. **Korneckiego przyjęto**, zmniejszając fundusz o 50,000.

Następnie był wniosek tow. **Czapińskiego o skreślenie 1,000 zł. z budżetu wyznania katolickiego. Tow. Czapiński uzasadniał go jako demonstrację przeciw rozpolitykowaniu kleru i wskazówkę dla Rządu konieczności przeprowadzenia rozdziału kościoła od Państwa.** Poddany pod głosowanie wniosek ten wobec równości głosów **13 na 13 nie uzyskał większości i upadł.**

Członek Kom. Budż. pos. **Grynbaum** przy głosowaniu tem wstrzymał się. Na komisji żartowano więc, że pos. Grynbaum uratował kler katolicki od klęski.

Obszerna dyskusja rozwinęła się przy wniosku tow. **Czapińskiego**, aby wydatki na budowę szkół powszechnych, podwyższone w drugiem czytaniu na 20 milj. zł. powiększyć o dalsze 30 milj. zł., a **zatem na 50 milj. zł.** Tow. **Czapiński** wskazywał, że to wszystko jest jeszcze minimalne i maluje się w tem tragizm szkolnictwa polskiego, skoro nawet w samej Warszawie przeszło 9,000 dzieci w wieku szkolnym, czyli przeszło 10 proc. nie może uczęszczać do szkół.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiali: pos. **Hołyński** (B.B.), **Kornecki** (Kl. Nar.) i ref. **Stypiński** (B.B.).

Przeciwko wnioskowi tow. **Czapińskiego** przemawiał również wiceminister **Grodyński.**

W głosowaniu poprawkę tow. **Czapińskiego odrzucono, gdyż** oświadczyło się za nią 12 głosów i przeciw niej 12. Przy tym samym paragrafie odrzucono także poprawkę Rządu, który domagał się, aby kredyt 20 milj. obniżyć do 10 milj. zł. Tow. **Czapiński** zgłosił **swój wniosek, jako wniosek mniejszości** na plenum.

Dalej przyjęto wniosek, mający wielkie i **zasadnicze znaczenie. Wniosek ten** zgłoszony przez tow. tow. **Czapińskiego i Dubois przeznacza 200 tys. zł. na wstępne wydatki na organizację Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie.**

Na wniosek tow. **Dubois skreślono kwotę 40,000 zł. przeznaczoną na katolicki uniwersytet w Lublinie (14 przeciw 13 głosom).**

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy wniosku rządowym o skreślenie kwoty 1,435,000 dodanej w drugiem czytaniu na wniosek p. Kalinowskiego w paragrafie „zasiłki dla uczonych i instytucji naukowych". W tej dodanej sumie kwota 200,000 zł. ma być przeznaczona specjalnie na Warszawskie Towarzystwo Naukowe. W głosowaniu wniosek rządowy o skreślenie nie utrzymał się.

Następnie na wniosek tow. **Dubois** w dziale **„opieka nad sztuką" wstawiono nową pozycję 100,000 zł. na teatr i muzykę robotniczą i chłopską.**

Przy omawianiu poz. 9,500,000 na Wychowanie Fizyczne upadł równemi głosami (11 przeciwko 11) wniosek tow. tow. **Czapińskiego i Dubois o wydzielenie sumy na sport robotniczy i chłopski.**

Stwierdzić trzeba, że naogół wczorajszy dzień przyniósł szereg sukcesów naszym towarzyszom.

Wnioski o subsydja na rzecz szkolnictwa prywatnego niemieckiego i żydowskiego doznały wszędzie poparcia naszych towarzyszy.

BUDŻET MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH

Po krótkiej przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem Min. Robót Publicznych.

W głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski rządowe, będące w związku z tymczasowym wydziałem samorządowym, ponadto wniosek Rządu o przywrócenie 45,000 na podróże służbowe, i przesiedlenia w zarządzie centralnym, dalej wniosek Rządu o przywrócenie 10,000 zł. na wydatki biurowe i 168,000 zł. na podróże służbowe w dziale robót publicznych.

Po odrzuceniu innych jeszcze poprawek zakończono obrady nad budżetem Min. Robót Publicznych. **Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 min. 30.**

O małą ustawę samorządową dla Małopolski

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ SEJMU

Komisja Administracyjna pod przewodnictwem pos *Polakiewicza* zakończyła dyskusję ogólną nad wnioskiem Wyzwolenia w sprawie znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 19.I 1928 o wyłączeniu władz szkolnych z administracji ogólnej. Przedstawiciel Rządu, naczelnik *Hausner*, wypowiadał się przeciwko poszczególnym artykułom projektowanej noweli, twierdząc, że nie może się dopatrzeć żadnego niebezpieczeństwa dla władz szkolnych, ani szkód w szkolnictwie przez zespolenie władz w osobie wojewody. Pos. tow. dr. *Próchnik* stwierdził, że ani interes Państwa a tem mniej interes samego szkolnictwa nie wymaga zespolenia administracji ogólnej z władzami szkolnemi, gdyż to daje wpływ czynnikom politycznym na wychowawców, a przez to i na młodzież szkolną, w kierunku dla rodziców niepożądanym. Każdy rząd pragnie ugruntować siebie i swój system i dekret ten jest wyrazem tendencji do zyskania nauczycielstwa dla obecnego régime'u. Przeciwstawia się przeprowadzeniu porównań z systemem francuskim i włoskim, uważając, że Polska posiada własną przepiękną tradycję w Komisji Edukacyjnej, która stanęła na stanowisku niezależności szkoły.

Przemawiali dalej, pos. Waleron, Celewicz i Wierczak.

Dyskusję szczegółową odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie pos. dr. *Putek* zreferował poprawki Senatu, wprowadzone do rozporządzenia o postępowaniu karno - administracyjnem. Przegłosowanie poprawek odroczono do następnego posiedzenia. Następnie pos. *Putek* zaproponował przyjęcie rezolucji w sprawie wniosku posłów klubu ukraińskiego, dotyczącego samego rozporządzenia o postępowaniu karno - administracyjnem, a wzywającej Rząd do powierzania władzom samorządowym prawa nakładania grzywien za wykroczenia przeciw policji sanitarnej, ogniowej, drogowej i budowlanej. Rezolucję tą przyjęto.

Przystąpiono do wniosku nagłego Ch. Dem. w sprawie zdemolowania kinoteatru Nirwana w Lidzie. Po referacie pos. *Czyszewskiego* i wyjaśnieniach reprezentanta Rządu, naczelnika Rutkowskiego, oraz przemówieniu pos. *Wygodzkiego*, na wniosek pos. *Langera* uchwalono przejście do porządku dziennego nad wnioskiem.

Przystąpiono do dyskusji *nad projektami ustaw samorządowych*, zawierającemi postanowienia o ordynacji wyborczej do rad gminnych, wiejskich i miejskich oraz do rad powiatowych w Małopolsce. Referenci dr. *Putek*, tow. dr. *Pragier* i tow. *Ciołkosz*, wskazując na ruinę samorządu na terenie Małopolski przez wygaśnięcie mandatów dotychczasowych reprezentantów, wprowadzenie rządów komisarycznych i istnienie kurjalnej ordynacji wyborczej, krzywdzącej niesłychanie klasę pracującą, zaproponowali: 1) *wybór podkomisji, składającej się z 7 członków*, 2) *przekazanie tej podkomisji wniosków w sprawach samorządowych*, 3) *zakreślenie 14-dniowego terminu dla przygotowania referatu.* Dyrektor departamentu samorządowego w Min. Spraw Wewn. p. *Strzelecki* oświadczył gotowość dania przy dyskusji ogólnej wyjaśnień o stanowisku Rządu. Ustalono, że plenum Komisji Administracyjnej przedyskutuje ogólne zasady i wskazania w sprawach t. zw. małej ustawy samorządowej dla Małopolski, co będzie dyrektywą dla prac podkomisji.

Następne posiedzenie w tej sprawie wyznaczono na wtorek 29 b. m.

Poseł Romocki żąda sądu marszałkowskiego

Wskutek zarzutu, postawionego b. Min. Komunikacji **Romockiemu** przez pos. **Kapelińskiego**, p. **Romocki** wystosował do Marszałka Sejmu pismo z prośbą o rozpatrzenie uczynionego mu zarzutu przez Sąd Marszałkowski.

SZTUKI PLASTYCZNE

WYSTAWA GRUPY ARTYSTEK MALAREK „KOLOR".

(Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków, Nowy Świat 19).

Ktoś powiedział, że dla określenia indywidualności nauczyciela należy wziąć to, co wspólne w pracach jego uczniów. W stosunku do Tadeusza Pruszkowskiego jest to szczególnie trudne. Posiada on bowiem dwie grupy uczniów, które różnią się znacznie między sobą. Jedna grupa, to „Bractwo św. Łukasza" lub, poprostu „Łukasiacy", powracający w stylu i w technice do malarstwa XVII w. Druga grupa, to „Kolor", hołdujący późnemu impresjonizmowi francuskiemu (t. zw. postimpresjonizmowi). Dziwnem zrządzeniem losu w jednej grupie znaleźli się przytem sami mężczyźni, w drugiej — tej, którą dzisiaj przypada nam omówić — same niewiasty.

Do twórczości malarskiej kobiet odnosimy się naogół z pewnem niedowierzaniem. Przyczyniają się do tego, między innemi, dwa typy malarek. Jeden typ, to młode kobiety, u których talent malarski jest czemś w rodzaju urody dziewczęcej, olśniewającej, lecz krótkotrwałej. Z chwilą wyjścia za mąż przestają one malować (paralelę stanowią tutaj aktorki, które w sytuacji podobnej porzucają scenę). Typ drugi, to malarki, które wychodząc za malarzy, najczęściej swych nauczycieli, przejmują całkowicie ich sposób malowania, poddają się, mniej lub więcej biernie, wpływowi cudzej indywidualności. Jako przykład klasyczny może tutaj służyć Rosjanka Marja Baszkircew, która przejęła zupełnie styl malarski swego narzeczonego. U nas Michalina Krzyżanowska, żona Konrada Krzyżanowskiego, Irena Weissowa (Aneri), żona Wojciecha Weissa, przejęły zupełnie styl malarski swych mężów.

Należy jednak stwierdzić bezstronnie, że w ostatnich kilkudziesięciu latach kobiety odegrały pewną rolę w dziejach malarstwa. Wymienię tylko Bertę Morisot, która współpracowała z pierwszymi impresjonistami; Kaethe Kollwitz, która w swych rysunkach i akwafortach przedstawia w sposób przejmujący nędzę proletarjatu; Marję Laurencin, twórczynię ślicznych symfonji różowo - biało - błękitnych, przywodzących na myśl swem wyrafinowaniem sztukę rokoka. W malarstwie polskiem ostatnich czasów mamy również kilka świetnych talentów niewieścich — Annę Bilińską, Olgę Boznańską, Melę Muter, Ninę Aleksandrowicz, Alicję Halicką. Trudno wreszcie kwestjonować zdolności kobiet do malarstwa, jeśli się zważy, że jednym z najznakomitszych, jednym z najbardziej reprezentacyjnych współczesnych malarzy polskich jest — Zofja Stryjeńska...

Członkinie grupy „Kolor" — Elżbietę Hirszberżankę, Gizellę Hufnaglównę i Mary Littauerównę — znamy już z Wystawy Dorocznej w Związku Plastyków. W swym postimpresjonizmie są one bliższe manjerze samego Pruszkowskiego, niż członkowie „Bractwa św. Łukasza". Wszystkie one malują płynnie, tłusto, szerokiemi, zamaszystemi pociągnięciami pędzla. Wszystkie one posiadają pewną charakterystyczną srebrzystoszaro - różowo - błękitną gamę barwną. Hirszberżanka maluje ze szczególnem upodobaniem martwe natury, Hufnaglówna pejzaże, powietrze i wodę (często powtarzający się u niej motyw łodzi u brzegu, widzianych z góry), Littauerówna — malownicze zaułki Wilna i Kazimierza nad Wisłą. Wszystkie one umieją tworzyć lekkie, świeże, przyjemne w kolorze obrazy. Podstawa do dalszej pracy znakomita: mając taką podstawę daleko zajść można. Ale każda z nich musi zdobyć jeszcze — styl własny.

Mieczysław Wallis

ZDARZENIA I LUDZIE

KARTEL ŁODZKI

Wielki przemysł bawełniany w Łodzi zawiązał się w kartel, obejmujący narazie przędzalnictwo. Kartel rozpoczął swą działalność w dniu 22 stycznia „ustanowieniem cen i warunków tranzakcji“. Ceny narazie pozostały bez zmian, lecz w warunkach sprzedaży nastąpić mają daleko idące ograniczenia, szczególnie w zakresie kredytu. Terminy wekslowe, które dochodziły do roku prawie, mają być skrócone znacznie i konkurencja między producentami zaniechana prawie zupełnie.

Podobno to porozumienie w przemyśle bawełnianym było wynikiem bardzo długich rokowań i nastąpiło pod silnym naciskiem zgóry. Amerykański doradca Rządu, p. Dewey, zwracał łódzkiemu przemysłowi uwagę na niebezpieczeństwo obecnej sytuacji, kiedy w pogoni za odbiorcą przemysłowcy udzielali kredytów coraz dłuższych i produkowali ponad istotną potrzebę.

Jak nas informują, dochodziło w Łodzi do tego, że kupcy sprzedawali towar nawet poniżej cen fabrycznych bo otrzymując gotówkę, lub krótkoterminowe weksle, „zarabiali“ na odsetkach, na różnicy w terminie. Łódź tonie w powodzi weksli. W niektórych mniejszych fabrykach, tam głównie, gdzie pracują robotnicy żydowscy, wypłacano im tygodniówkę w... wekslach!

Te niezdrowe stosunki miały ulec naprawie, ale tworzenie kartelu w tym celu niczem nie jest uzasadnione. Na ograniczenie kredytu i na skrócenie terminów wekslowych są inne środki. Za parawanem „ustanowienia warunków tranzakcji“, kryją się poważne niebezpieczeństwa dla robotników, zatrudnionych w skartelizowanym przemyśle.

Skoro tylko kartel okrzepnie i unormuje warunki sprzedaży, przejdzie niezawodnie do „normowania“ cen i do ofensywy na kieszeń konsumenta. Po usunięciu wolnej konkurencji, ceny będą się kształtowały wedle woli kartelu, — i będą odpowiednio wysokie, tembardziej, że obecny kartel będzie umiał i Rząd nastroić dla siebie przychylnie.

W zakresie płac robotniczych niebezpieczeństwo jest jeszcze większe. Mniejsze fabryki, które dotąd w akcjach strejkowych okazywały się skłonniejsze do ustępstw, straciwszy niezależność, będą musiały słuchać nakazów kartelu, w którym się rządzi kilku wielkich fabrykantów.

Słusznie tedy pisze „Włókniarz“, organ Związku Włókniarzy, że „najskuteczniejszą odpowiedzią na tworzenie przez przemysłowców karteli i trustów, bedzie ze strony robotników zorganizowanie się w silnych klasowych związkach zawodowych i spółdzielniach spożywców“.

J. S.

W niedzielę 27 b. m. o godz. 3.30 pop. w sali Zw. Zaw. Tytoniowców przy ul. Dzielnej 95 odbędzie się uroczysta akademja ku czci „Proletarjatu“. W programie przemówienie tow. Aleksandra Dębskiego oraz bogata część koncertowa.

Towarzysze, stawcie się licznie!

WYPŁATA ZAPOMOG
PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM

W poniedziałek, 28 b. m., w lokalu P. U. P. P. (Ciepła 21) w godz. od 13 do 15 odbędzie się wypłata przez zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia przyznanych na styczeń b. r. zapomóg państwowej akcji pomocy doraźnej wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym, odpowiadającym warunkom instrukcji z dn. 14 kwietnia 1927 r. i zarządzenia M. P. i O. S. z dn. 22 listopada 1928 r.

Lista osób, zakwalifikowanych do wypłaty zapomóg, będzie wywieszona w lokalu P. U. P. P. w dniu wypłaty od godz. 9 rano.

LICZBA BEZROBOTNYCH
WZRASTA

Według ostatnich danych, w schroniskach dla bezdomnych przy ul Podskarbińskiej zamieszkuje 348 rodzin, złożonych z 1,312 osób, przy ul. Moczydło — 55 rodzin (216 osób), na Annopolu — 790 rodzin (3,251 osób), na Żoliborzu — 997 rodzin (3,770 osób), na Powązkach — 208 rodzin (639 osób), przy ul. Leszno 96 — 123 rodzin (495 osób), przy ul. Leszno Nr. 105 — 45 rodzin (184 osób), przy ul. Okopowej nr. 5 — 70 rodzin (184 osób), przy ul. Okopowej 59 — 160 rodzin (622 osób) i przy ul. Stalowej 67 — 95 rodzin (360 osób), razem 2,891 rodzin, złożonych z 11,033 osób.

MECHANIZACJA PIEKARN
TRZEBA JĄ PRZYŚPIESZYĆ W INTERESIE PROLETARJATU

Sprawa **mechanizacji piekarń i uzdrowienia warunków wypieku chleba** stanowi zagadnienie, któremu poświęca się dziś dużo uwagi.

Mechanizacja piekarń ma doniosłe znaczenie nietylko ze względu na państwową politykę aprowizacyjną, ale i ze względu na wyższą wartość produkcji.

Istnieje tu i moment trzeci niemniej ważny: **higjeniczne warunki pracy,** zatrudnionych w tych piekarniach.

Potworny stan sanitarny olbrzymiej ilości piekarń nietylko w małych ośrodkach prowincjonalnych, ale i w stolicy oraz większych miastach Polski, zwłaszcza na terenie b. Kongresówki i na kresach domaga się radykalnej sanacji i przystąpienia do bezwzględnej likwidacji piekarń, znajdujących się w nieodpowiednich pomieszczeniach i w antysanitarnych warunkach.

Duszne, szczupłe i ciemne sutereny, ściany i sufity, pokryte kurzem i pajęczyną, ściany i kąty wilgotne, w izbach pełno robactwa i much, ciasto z powodu szczupłości lokalu rozłożone na ziemi wśród kurzu i śmieci w przedsionkach i na podwórzu: oto często spotykane obrazy piekarń, według oficjalnych protokółów komisyj lustracyjnych.

Likwidacja tych piekarń, będących w istocie swej **przedsiębiorstwami chałupniczemi** jest wskazana również ze względu na konieczność dania konsumentowi dobrego, taniego, choć ciemnego chleba, co wpłynie na wzrost spożycia pieczywa o niskim przemiale, a to jest możliwe jedynie przy piekarniach zmechanizowanych.

To też rzesze konsumentów miejskich z zadowoleniem przyjęły zarządzenia p. ministra **Składkowskiego,** zmierzające do radykalnej naprawy warunków sanitarnych w piekarniach.

Niestety, jednak częstokroć okólniki wykonawcze władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji stanowią odchylenie od linji wytycznej Ministerjum w tej sprawie i uniemożliwiają przeprowadzenie likwidacji piekarń, nie nadających się do uporządkowania.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż niedopuszczalne jest likwidowanie wszystkich piekarń, znajdujących się w danym ośrodku miejskim, bądź też tak znacznej ich części, że wytworzyłoby to brak dostatecznej podaży pieczywa. Dotyczyć to jednak może jedynie i wyłącznie miast mniejszych, w większych natomiast, jak naprz. **Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Poznaniu,** istniejące piekarnie zmechanizowane są w stanie pokryć całkowity popyt.

Z drugiej strony likwidacja piekarń o charakterze chałupniczym stwarza możliwość koncentracji w przemyśle piekarskim, a tem samem da podstawę do **mechanizacji piekarń.** Liczyć się bowiem należy z faktem, że bez sprzyjających warunków, umożliwiających koncentrację przemysłu, rozporządzenie o mechanizacji piekarń, którego wejście w życie zostało odroczone na terenie wszystkich województw, pozostanie martwą literą i mechanizacja będzie musiała być odroczona.

Z punktu widzenia **interesów klasy robotniczej,** dla której chleb jest doprawdy chlebem powszednim, mechanizacja piekarń, dająca w swym bezpośrednim efekcie zdrowszy i tańszy produkt — **jest tembardziej wskazana,** że stworzy ona higjeniczne warunki pracy dla rzesz, zatrudnionych w piekarniach robotniczych.

DO SPOŁECZENSTWA

Na Pradze w **Schronisku dla Weteranów** znajduje się 22 weteranów powstania 1863 r. Zdawałoby się, iż winni być oni otoczeni czułą opieką całego społeczeństwa, jako ci, którzy w bohaterskim porywie składali życie i krew swoją na ołtarzu wyzwolenia Ojczyzny naszej. Tymczasem, niestety, nie jest tak, albowiem weterani powstania 1863 r. **znajdują się w opuszczeniu.** Ich szczupłe uposażenie nie wystarcza nawet na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb. Dotychczas prawie jedynie z akcją pomocy spieszy Rząd, przejawiając stałe zainteresowanie się sprawą weteranów. Najwyższy czas, aby dług swój względem weteranów powstania 1863 r. **spłaciło obecnie społeczeństwo.**

Potrzeby weteranów są znaczne; niech te ostatnie lata opromieni im czuła troskliwość i opieka społeczeństwa, niech zobaczą dokoła siebie widome oznaki miłości ogólnej, niech zrodzi się w ich duszy radosna pewność, iż społeczeństwo nietylko chyli czoła przed ich ofiarnem życiem, ale bierze czynny udział w usunięciu wszelkich trosk z ich obecnego życia. Niech starość ich będzie jasna i pogodna.

Celem urzeczywistnienia tego utworzył się **Tymczasowy Komitet Opieki nad Weteranami powstania 1863 r.** Zwracam się tedy w imieniu **Tymczasowego Komitetu** z apelem do społeczeństwa, aby **poparło zamierzenia Komitetu.** Pragnący ofiarować swoją pracę lub pomoc w Komitecie zechcą zgłaszać swój akces do **Przewodniczącego Tymczasowego Komitetu, Starosty Grodzkiego, Warszawa-Praga, tel. 311-76.**

Przewodniczący Tymczasowego Komitetu Opieki nad Weteranami Powstania 1863 r.
Inż. G. Lichtenstein
Starosta Grodzki Warszawa-Praga.

NIEPOJĘTE ZARZĄDZENIE
KOBIETY W SĄDACH PRACY

Nastały czasy w których dominuje nie „wyścig pracy“ — ale w których wola społeczeństwa polskiego przestaje mieć znaczenie, obowiązująca zaś konstytucja staje się frazesem.

Tym razem jest to już opinja nietylko nas, socjalistów, ale również opinja półurzędowej i urzędowej prasy, a to z powodu zamachu na prawa obywatelskie kobiet. Zamachu tego dokonano z racji wchodzącej w życie ustawy o sądach pracy i zatwierdzania ławników przy tychże sądach.

Ustawa o sądach pracy mówi, że ławnikami w tych sądach mogą być „osoby, przedstawione przez związki zawodowe i zatwierdzone przez Ministra Pracy, oraz Ministra Sprawiedliwości.

W wyrazie **„osoba“** prawo uznaje zarówno kobiety, jak i mężczyzn. W tym duchu ułożona jest cała nasza konstytucja z dnia 17 marca 1921 r.

W ustawie o sądach powszechnych, pod wpływem reakcji wyraźnie napisano, że „ławnikiem sądów mogą być tylko mężczyźni“. Z tem postanowieniem będziemy walczyć na terenie Sejmu, dążąc do przeprowadzenia zmiany czyli nowelizacji tej ustawy, w tym duchu, by ograniczenie to zostało zniesione.

Ustawa o sądach pracy tej nowelizacji nie wymaga. Ustawę tę sanacyjni reakcjoniści chcą zniepravić, gwałcąc prawa nadane konstytucją. Jest to wypowiedzenie wojny, nietylko kobietom, ale i **całemu światu pracy,** w którym kobieta zajmuje coraz poważniejsze i coraz bardziej liczne stanowiska.

Jeżeli minister Sprawiedliwości nie zdaje sobie z tego sprawy, przytoczę tu oficjalną statystykę z dnia 30.IX.1921 r. od której to daty odsetek kobiet pracujących stanowczo wzrósł, a nie zmalał.

I tak: na 13,917,459 pracujących przypada **mężczyzn 7,732,897, kobiet** 6,184,556.

Sądzę, że tym, z górą sześciu miljonom kobiet pracujących warto dać chyba przedstawicielstwo w sądach pracy, przy rozpatrywaniu zatargów z pracodawcami, warto im dać możność bezpośredniego **wniknięcia w sprawiedliwość wydawanych wyroków.**

Warto chyba uznać, p. ministrze Sprawiedliwości, że kobiety te **należą do świata pracy!**

My nie upominamy się o prawa dam salonowych, ani o prawa dancingującej publiczności, ani też o prawa wypudrowanego półświatka, my stajemy **w obronie świata pracy!**

A w tym świecie pracy, są takie zawody, w których procent kobiet przewyższa procent mężczyzn, a w wielu zawodach dorównywa.

A zresztą, p. ministrze, mniejsza tu o procenty, tu chodzi przecież o **sprawiedliwość,** o prostą, logiczną sprawiedliwość — a nie o osobiste zdanie jednego lub paru ludzi.

Dr. J. Budzińska-Tylicka.

O P. STPICZYNSKIM

„Dzień Polski“ dowiaduje się, że b. min. Meysztowicz nie składał wniosku o **darowanie** p. Stpiczyńskiemu kary z łącznego wyroku za przestępstwa przedmajowe, lecz tylko o **złagodzenie.**

Słowem, wniosek był o złagodzenie, a nastąpiło darowanie.

Wczorajszy **„Głos Prawdy“** donosi:

„Dotychczasowy naczelny redaktor „Głosu Prawdy“, Wojciech Stpiczyński, z dniem dzisiejszym przestał pełnić obowiązki naczelnego redaktora naszego pisma. P. Wojciech Stpiczyński z powodu nadwątlonego zdrowia wyjechał na dłuższą kurację zagranicę“.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo polityczne dziennika tego objął p. **Koc.**

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

Premjer Bartel przyjął wczoraj ministra Spraw Wewnętrznych **Składkowskiego,** z którym odbył konferencję w sprawach budżetowych. Następnie Premjer przyjął delegację Związku Ziemian Małopolski wschodniej w osobach prezesa Związku p. **Cieńskiego** i wiceprezesa Związku p. **Cieńskiego** i wiceprezesa Związku p. **Cieńskiego** i wiceprezesa. Wieczorem Premjer udał się do Belwederu, gdzie odbył konferencję z marsz. **Piłsudskim.** Konferencja trwała godzinę i 20 minut.

OPÓŹNIONY PRZYJAZD MIN. HERMESA.

Przyjazd przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych dr. Hermesa uległ opóźnieniu. Przyczyną tego jest to, że Rząd niemiecki opracowuje swoją ostateczną odpowiedź na wysunięte przez Rząd polski propozycje. Po powrocie min. Hermesa do Warszawy, rokowania prowadzone mają być nadal bez przerwy. (PID).

ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY.

Na dni 28, 29 i 30 b. m. zwołany został przez Min. Pracy i Op. Społ. zjazd inspektorów pracy wszystkich okręgów. Obradom zjazdu przewodniczyć będzie min. Jurkiewicz. Głównym tematem obrad będą sprawy hygjeny i warunków pracy w fabrykach.

ZJAZD PREZESÓW OKREGOWYCH URZĘDÓW ZIEMSKICH.

Dn. 25 b. m. rozpoczął się w gmachu Ministerstwa Reform Rolnych w obecności ministra Staniewicza i prezesa Banku Rolnego Ludkiewicza zjazd prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich. Zjazd zagaił p. minister Staniewicz, poczem naczelnik wydziału Naleśkiewicz omówił wykonanie planu prac scaleniowych w r. 1928, w którym scalono 325.000 ha, oraz przedstawił plan tych prac na r. 1929, przewidujący skomasowanie około 420.000 ha.

ROWNOUPRAWNIENIE KOBIET W RUMUNJI

Według wiadomości z Bukaresztu, rząd rumuński zamierza udzielić kobietom prawo głosowania w wyborach do rad gminnych. Inowacja ta zostanie przeprowadzona w projekcie o reformie administracyjnej, który ma być wkrótce wysłany do biura ciał ustawodawczych.

ZMIANY W EKSPLOATACJI PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

Angielskie towarzystwo przemysłu leśnego „Century“, eksploatujące Puszczę w Białowieską przekazało innemu ugrupowaniu finansowemu w Anglji umowę koncesyjną z rządem polskim.

W najbliższych dniach przybędą do Warszawy dwaj przedstawiciele nowej spółki, celem odbycia konferencji z przedstawicielami rządu polskiego w sprawie dalszej eksploatacji Puszczy.

Przeprowadzone mają być z delegatami spółki rokowania o wyrównanie cen płaconych przez konsorcjum angielskie za wyręby z cenami rynku światowego. **Różnica między temi cenami na niekorzyść skarbu państwa waha się od 30 do 40 proc. wartości wywożonego z Puszczy Białowieskiej drzewa.** Roczna wpłata do skarbu państwa za eksploatację puszczy wynosi przeciętnie około 7 miljonów złotych.

POGOTOWIE KOLEJOWE

Min. Komunikacji przystąpiło do opracowania przepisów dla pogotowi kolejowych. W obrębie każdej dyrekcji kolejowej musi być zawsze przygotowany pociąg sanitarny wraz z odpowiednim personelem lekarskim na wypadek katastrof kolejowych. Pociągi sanitarne spieszące na miejsce wypadku mają mieć pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi i dla ich przepuszczenia wstrzymywany ma być ruch kolejowy.

W SPRAWIE LICZNIKOW

W lutym b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli miast, w których zostały wprowadzone, względnie mają być dopiero wprowadzone liczniki telefoniczne.

Niewykonanie dotychczas przez „Pastę“ uchwały Sejmowej, domagającej się zniesienia liczników telefonicznych, dostatecznie ujawniło wrogie oblicze tego przedsiębiorstwa wobec społeczeństwa polskiego.

Na Zjeździe uchwalone mają być ważne postanowienia, a przedewszystkiem będzie zdecydowana sprawa wykupu telefonów z rąk obcych, aby w ten sposób uwolnić społeczeństwo ostatecznie od przeciągającego się w nieskończoność wyzysku.

W dobie haseł samowystarczalności gospodarczej sprawa ta nabrała wybitnej aktualności, gdyż bilans handlowy pod żadnym pozorem nie pozwala na dalszy wywóz z kraju waluty w postaci nadmiernych zysków.

PRZEGLĄD PRASY

Sprawy sejmowe.

Jeden **„Czas“** krakowski — poza „Głosem Prawdy“ — zlitował się nad mową pos. Makowskiego o konstytucji i doszukuje się w niej „wyższych“ wartości, zastrzegając się wszakże: „o ile dobrze zrozumiał“ wywody profesora. Otóż właśnie niełatwą było rzeczą zrozumieć ten wykład o wszystkiem i niczem. „Czas“ nie zgadza się zresztą z poglądem p. Makowskiego na partje i uznaje ich potrzebę.

„Naprzód“ komentuje głosowania większości komisji sejmowej przeciw wnioskowi P. P. S., domagającemu się dodatku 25 proc. dla kolejarzy. Raz głosowano przeciw wnioskowi, powołując się na brak pokrycia. Ale oto socjaliści zaproponowali zniesienie ulg taryfowych dla baronów węglowych, co przyniosłoby 22 miljony zł. i częściowo pokryłoby dodatek dla kolejarzy. Ale większość komisji i ten wniosek utrąciła. Tak oto prawica, B. B. i in. ujawniają swe prawdziwe oblicze w stosunku do urzędników państwowych.

„Głos Prawdy“, polemizując z „Rzecząpospolitą“ na temat „powagi“ Sejmu, twierdzi, że Sejm sam dyskwalifikuje się w oczach społeczeństwa. Jako dowody przytacza: zachowanie się Sejmu wobec dekretu Prezydenta o sądownictwie, różne wystąpienia poselskie w komisji budżetowej, rzekomy nadmiar wniosków nagłych. Mój Boże! Na Zachodzie dzieją się w parlamentach stokroć „gorsze“ rzeczy, bywają awantury i bijatyki, a jakoś nikomu nie przychodzi do głowy kwestjonować powagę parlamentu. Zresztą, jeżeli „Głos Prawdy“ jest tak czuły na dobre maniery towarzyskie i tak wysokie stawia parlamentaryzmowi wymagania, że chciałby nawet... ograniczyć liczbę nagłych wniosków, to niech zacznie od klubu B. B., i jego prezesa, który już dowiódł, że niebardzo dba o powagę Sejmu.

„A. B. C.“ pisze, że lewica sejmowa coraz wyraźniej współpracuje z Rządem. **„Słowo“** wileńskie zaś donosi, że Rząd codziennie „kopie“ lewicę. Rozeznaj się tu!

Jeszcze o etatyźmie.

Dyskusja nad etatyzmem w Polsce trwa w dalszym ciągu. **„Kurjer Warszawski“** nie wierzy, aby nazywanie etatyzmu interwencjonizmem zmieniło coś w samej rzeczy. Na interwencjonizm godzi się łaskawie, przyczem pod interwencją rozumie poprostu hodowlę kapitalizmu prywatnego przez Państwo. Idzie on tak daleko, że gani nawet wykupywanie przez Rząd zrujnowanych przedsiębiorstw prywatnych, lecz domaga się „pozytywnej interwencji“, t. j. ratowania bankrutującego przedsiębiorstwa i pozostawiania go w rękach przedsiębiorcy! To się nazywa „apetyt“ kapitalistyczny!

Z drugiej strony organ raczej humorystyczny — **„Przedświt“** dopinguje prasę kapitalistyczną urojoną rzeczywistością olbrzyma - etatyzmu w Polsce. Organ B. B. S. „polemizuje“ z naszym artykułem o przedsiębiorstwach państwowych. Ale polemizuje w ten sposób, że głównego naszego zarzutu, iż przedsiębiorstwom państwowym zagraża (dzięki komercjalizacji) uniezależnienie się od administracji państwowej i wytycznych polityki gospodarczej Państwa — wcale nie bierze pod uwagę.

Ale na takich właśnie metodach rodzą się **„Przedświty“** i B. B. S.-y.

B.

Komitet centralny organ. Młodz. T. U. R. podaje niniejszem do wiadomości, iż nakład **„Kalendarzyka Młodego Robotnika“** został całkowicie wyczerpany.

RADA ARTYSTYCZNA WOBEC PLAKATÓW KINOWYCH

Rada Artystyczna magistratu zajmowała się w dniu wczorajszym sprawą plakatów kinoteatrów stołecznych. Rada Artystyczna stwierdziła, że plakaty uliczne kinematografów nie odpowiadają elementarnym wymogom estetyki. W przyszłości wywieszanie plakatów przez kina dozwolone będzie dopiero po ich zatwierdzeniu przez radę artystyczną.

„WALNY SEJM" OSWIATY ROBOTNICZEJ W POLSCE

IV WALNY ZJAZD T. U. R.

Zjazd odbędzie się w dn. 3 i 4 lutego w Krakowie.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum. 3) Powitania. 4) Ideologja T. U. R. — referat wstępny bez dyskusji — tow. K. **Czapiński.** 5) Sprawozdania: z ogólnej działalności — tow. St. **Kopciński,** finansowe — tow. Z. **Piotrowski.** 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — tow. J. **Luksemburg.** 7) Czynnik wychowawczy w pracy T. U. R. — tow. St. **Posner.** 8) Praca oświatowa na wsi — tow. M. **Nowicki,** 9) Praca oświatowa wśród kobiet — tow. J. **Markowska.** 10) Zmiany w statucie — tow. Z. **Piotrowski.** 11) Wybory 10-ciu członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. 12) Wolne wnioski.

***

Sekretarjat Generalny T.U.R. wzywa Oddziały, aby do dn. 26 b. m. zgłoszenia o noclegi nadsyłały bezpośrednio na ręce tow. Zygmunta Grossa, Kraków, Dunajewskiego 5.

DO NASZYCH KORESPONDENTOW I WSPOŁPRACOWNIKOW

W ciągu tygodni ostatnich zwiększyła się bardzo znacznie ilość otrzymywanych przez nas artykułów i korespondencji od organizacji partyjnych, od grup robotniczych i pracowniczych, od poszczególnych towarzyszek i towarzyszy.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie na tyle rozszerzyć objętość „Robotnika", byśmy mogli cały materjał, nieraz bardzo ciekawy, zużytkować niezwłocznie. Jeżeli nasza kampanja o 2.000 nowych stałych prenumeratorów da, jak przypuszczamy, odpowiednie wyniki, — możliwości te powstaną. Narazie musimy prosić naszych korespondentów i współpracowników o cierpliwość; postaramy się uwzględnić stopniowo wszystko, co otrzymujemy.

REDAKCJA „ROBOTNIKA".

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NIEZWYKŁA EKSPEDYCJA.

Przed kilku dniami wyruszyło z Freyming w Alzacji czterech górników polskich, którzy zamierzają odbyć piechotą podróż do Paryża, tocząc przed sobą beczkę, w której zajął miejsce ich kolega Juljan Gabryś, przezwany człowiekiem o „żelaznych nerwach". Oryginalna ta ekspedycja przybyła już do Verdun, gdzie powitał ją tłum, który otoczył beczkę, udekorowaną we flagi polskie i francuskie.

Po otwarciu beczki wyszedł z niej bynajmniej nie zmęczony Gabryś, któremu zgotowano entuzjastyczną owację. Po kilkugodzinnym odpoczynku, ekspedycja wyruszyła w dalszą drogę do Paryża, gdzie oczekiwana jest w połowie lutego. (PAT.)

KOLONIZACJA ZIEMI FRANCISZKA JÓZEFA.

Komitet wykonawczy okręgu archangielskiego (Z.S.S.R.) przystąpił do opracowania programu kolonizacji ziemi Franciszka Józefa, przyłączonej do gubernji archangielskiej na zasadzie postanowienia Centralnego Komitetu Wykonawczego Z.S.S.R. Na wiosnę ma być tam utworzona mała osada kolonistów.

O PRAWA DO GROBU RACHELI.

Między gminą żydowską w Jerozolimie, a rządowym komisarzem okręgowym wynikł konflikt na tle różnicy zdań co do praw do grobu Racheli. Grób domaga się pilnie pewnych robót reparacyjnych. Gmina żydowska wyraziła gotowość dokonania tych robót, lecz nie uzyskała na to zezwolenia od komisarza, który motywował swoje stanowisko tem, że zarówno żydzi, jak i mohametanie roszczą pretensje do grobu Racheli, dlatego też rząd sam roboty te wykona.

ŚMIERĆ DZIĘKI ZAPOMNIENIU.

W Hollywood aktorka kinematograficzna Lena Wichart, grająca główną rolę w filmie lotniczym, w którym bohaterka, uciekając przed swym prześladowcą, ma wyskoczyć z aeroplanu ze spadochronem, zapomniała pociągnąć za sznurek, otwierający spadochron, i zabiła się na miejscu.

POLICJANCI POD SAMOCHODEM.

Z Bukaresztu donoszą: Wczoraj w nocy, samochód, pędzący z wielką szybkością, wpadł na oddział 60 policjantów, opuszczających koszary. **10 policjantów odniosło rany.**

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

JESZCZE O PROWOKACYJNEM POSTĘPOWANIU WŁAŚCICIELA FIRMY „STANREJ"

Pisaliśmy w „Robotniku" z dn. 24 b. m. o zajściach w firmie „Stanrej" z powodu niewypłacania należności robotnikom.

Zatarg pomiędzy przedstawicielami Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, oraz delegatami robotniczymi a firmą „Stanrej", przedstawia się następująco:

Dnia 21 b. m. zgłosił się do Dyrekcji Sekretarz Okręgowy, tow. **Piontek,** aby odbyć konferencję z prezesem tej firmy **p. Rejchmanem** w sprawie niedotrzymania umowy, podpisanej obustronnie 21 grudnia 1928 r., w której powiedziane jest, że podwyżka dla robotników obowiązuje wstecz od 1.X.1928 oraz, że różnica, przypadająca z tego tytułu, ma być wypłacona najpóźniej 21 stycznia b. r.

Wymieniony przemysłowec ukrył się przed tow. **Piontkiem,** wobec czego tow. Piontek, nie mogąc się z nim porozumieć, zwrócił się pisemnie do Inspektora Pracy I-go obwodu o zwołanie konferencji w celu uniknięcia grożącego zatargu.

Inspektor Pracy wyznaczył konferencje na dzień 25 stycznia b. r. P. Rejchman nie przybył na konferencję, a urzędnicy telefonicznie zakomunikowali kilka razy, że p. R. niema, co nie było prawdą. Była to wyraźna prowokacja, i nieposzanowanie przedstawiciela Min. Pracy. Faktem jest, że p. R. był przez cały czas w fabryce; przed konferencją delegaci rozmawiali z Rejchmanem.

Uwydatniło się w całej pełni prowokacyjne stanowisko p. Rejchmana, który sam okłamuje delegatów Związku, Inspektora Pracy i doprowadza robotników do rozgoryczenia — i zasłania się policją!

Rejchmanowskie przedsiębiorstwo wygląda w ten sposób, że na 100 z górą pracowników, jest tam aż 2 dyrektorów i 24 urzędników, z których większość nosi „żałobę" po caracie, ale za to razem z majstrem Blumem wytwarzają oni takie stosunki, że gdyby nie zimna krew robotników, trzeba by codziennie urządzać strajk!

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW LOTNICZYCH

Wczoraj w lokalu Związku Metalowców odbyło się ogólne zebranie robotników państwowych zakładów lotniczych („Aviata") w Mokotowie.

Przewodniczył tow. **Łaźniewski,** referat o konjunkturach gospodarczych wygłosił tow. pos. **Zaremba;** referat o ruchu zawodowym — sekretarz okręgowy tow. **Gruszko.**

W dyskusji przemawiało kilku towarzyszy robotników, którzy w całości solidaryzowali się ze stanowiskiem, zajmowanem przez związki, należące do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z Centralną Komisją Związków Zawodowych, oraz z CKW. PPS.

Książki nadesłane

Rudyard Kipling Światło, które zgasło. Powieść, przekład autoryzowany i wstęp Józefa Birkenmajera. Biblioteka Laureatów Nobla, Nakładek Wydawnictwa Polskiego. Poznań 1928. Str. 307.

F. Antoni Ossendowski. 5 minut po północy. Powieść Biblioteka Autorów Polskich. Wydawnictwo Polskie R. Wegner. Poznań. Str. 285.

Marja Rodziewiczówna. Florjan z Wielkiej Hłuszy. Powieść. Wydawnictwo Polskie R. Wegner. Poznań. Str. 240

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

KALISZ

OŻYWIENIE W PRACY ORGANIZACYJNEJ

W Kaliskim okręgu wyborczym, złożonym z powiatów: **Tureckiego, Wieluńskiego i Kaliskiego,** zdobyła Polska Partja Socjalistyczna 20.000 głosów w 1922 r., zaś w ostatnich wyborach 1928 r. 32.000 głosów.

Wybrany na posła p. **Gardecki** sprzeniewierzył się wyborcom, porzucając zasady, które głosił w czasie walki wyborczej, a zarazem zdradził zaufanie naszej organizacji.

Po wystąpieniu posła Gardeckiego z szeregów PPS., ani jedna osoba nie przeszła od nas do BBS. i nie przyłączyła się do tutejszego posła. Natomiast, dzięki tej zdradzie, oczyściła się atmosfera dokoła naszej organizacji we wszystkich trzech powiatach.

Od kilku lat p. Gardecki wytwarzał ferment niezgody wśród członków PPS. w całym okręgu. Faworyzował jednostki o zaszarganej reputacji, które usunęły się później z okręgu i z partji. Udzielał np. jednej osobie pięć głosów na konferencji okręgowej, a mianowicie „delegatowi" z Wielunia, gdzie w roku 1925 nie było żadnej organizacji. Usiłował usuwać z organizacji ludzi zacnych i uczciwych dla zadowolenia własnych małostkowych interesów. Słowem, p. Gardecki stał się złym duchem naszej organizacji w okręgu. Jego odejście oczyściło atmosferę i nowe życie wstąpiło od „rozłamu" w szeregi miejscowej PPS. Uwydatniło się to szczególniej od chwili, gdy władze centralne obdarzyły nasz okręg nowym opiekunem w osobie senatora tow. **Michała Sokołowskiego.**

W pierwszych dniach stycznia 1929 roku przybył po raz pierwszy tow. **Sokołowski** do Kalisza, gdzie znajduje się siedziba Okręgowego Komitetu Robotniczego. Zwołano członków O. K. R.-u, członków lokalnego Komitetu, a wreszcie zwołano ogół członków miejscowych i na wszystkich zebraniach omawiano sprawy organizacyjne, oraz przygotowano plan działalności na najbliższą przyszłość. Zaraz ujawniło się ożywienie w robocie.

W niedzielę, 20 stycznia, urządzono pierwszy odczyt publiczny w kinie „Oaza", na który zjechał tow. **Sokołowski.**

I oto w tym Kaliszu, w którym p. Gardecki nie był w stanie przemawiać publicznie, bo nie znajdował u nikogo sympatji, w ubiegłą niedzielę przemawiał tow. Sokołowski do licznie zebranej publiczności. Sala była zapełniona, pomimo, że bilety kosztowały po 20 gr. Odczytu na temat „Dyktatura, Demokracja, a Socjalizm" wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem i przyjęto gorącemi oklaskami. Przewodniczący tow. A. F. **Kowalski** podziękował zebranym za tłumne przybycie.

Po południu tego samego dnia urządził O. K. R. odczyt publiczny w miejscowości **Błaszki.** I tu przybyło sporo ludu i wysłuchano w skupieniu rzeczowego referatu tow. senatora Sokołowskiego na temat: „Czego chcą socjaliści?"

Na zebraniu przewodniczył tow. **Leon Sulwiński,** wiceburmistrz miasta Błaszek, nauczyciel.

WILNO

OKRĘGOWA KONFERENCJA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Niedawno odbyła się w Wilnie Okręgowa Konferencja Klasowych Związków Zawodowych, przy udziale 68 delegatów.

Konferencję zagaił tow. **Stążowski,** powołując do prezydjum tow. **Zdanowskiego,** sekretarza Centralnej Komisji, jako przewodniczącego, tow. **Pławskiego** i **Aronowicza,** jako zastępców, oraz tow. **Z. Kurana,** jako sekretarza.

Zblokowana „lewica", która w przeddzień konferencji odbyła naradę, uchwalając dążyć **wszelkiemi sposobami, by konferencja się nie odbyła** — za pośrednictwem zaufanych, jak Bednarowicz i znany na terenie Wilna warchoł Bujko, wysunęła **wnioski odroczenia obrad konferencji. Wnioski te zostały odrzucone.**

Dla charakterystyki warcholskiej roboty tych ludzi wystarczy wskazać, że Bujko, jako powód odroczenia konferencji, wysunął motyw, że... nie wszyscy delegaci zostali wybrani przez ogólne zgromadzenie członków, jak polecał okólnik Komisji Okręgowej, a przez Zarządy.

Tymczasem wszyscy delegaci zostali wybrani przez ogólne zgromadzenia, oprócz delegatów Związku Dozorców Domowych, którymi byli Bujko i Kozłowski, i z tego należy wnioskować, że Bujko starannie przygotowywał się do rozbicia Konferencji, gdyż własne jego postępowanie, sprzeczne z zarządzeniami Komisji Okręgowej, miało być pretekstem do rozbicia Konferencji.

Konferencja jednak w ogromnej większości przejrzała perfidną grę warchołów i przeszła do porządku dziennego nad ich nieuzasadnionemi pretensjami, wobec czego rozbijacze, nie chcąc dopuścić do obrad, zaczęli urządzać takie awantury, że musiano wykluczyć z sali najgłośniej awanturującego się Bednarowicza, którego zachowanie wobec delegatów wzbudzało niesmak i powszechne oburzenie.

Tow. **Stążowski** złożył sprawozdanie organizacyjne i kasowe za ubiegły okres 2-ch lat, z którego to sprawozdania wynika, że Komisja Okręgowa poczyniła wielkie postępy. Przed 2 laty tylko 3 związki wchodziły w skład Komisji Okręgowej, **obecnie zaś należy do niej 14 związków** i niedaleki jest już moment całkowitego scalenia ruchu zawodowego na terenie Wilna. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono pomyślnie cały szereg akcyj o poprawę bytu robotników zarówno w Wilnie, jak i na prowincji.

Po obszernej dyskusji, w której zabierał głos cały szereg delegatów, **uchwalono wszystkiemi głosami przeciw 7 absolutorjum dla ustępującej Komisji Okręgowej.**

Rozbijacze, widząc, że zamiary ich rozbicia Konferencji, wobec zdecydowanej postawy delegatów, obracają się w niwecz, zaczęli się znowu awanturować.

Przewodniczącemu udało się jednak opanować zamieszanie.

Po referacie posła tow. **Pławskiego** w sprawie sytuacji politycznej i tow. **Zdanowskiego** w sprawie sytuacji w ruchu zawodowym, przyjęto rezolucję, która omawia stosunek do Rządu, oraz potępienie z powodu prób B.B.S. rozbicia i wprowadzenia zamętu w szeregi robotnicze.

Rezolucja wyraża uznanie Centralnej Komisji i CKW PPS za należytą obronę praw robotniczych.

Sprawę wyborów do Komisji Okręgowej referował tow. **Z. Kuran,** przyczem wyboru dokonano jednomyślnie.

Komisja Okręgowa na swojem posiedzeniu konstytuowała się następująco: tow. tow. **Franciszek Stażowski** przewodniczący, **Stanisław Bartnicki** i **Józef Aronowicz zastępcy; Józef Godwod** I sekretarz, **Zygmunt Kuran** II sekretarz, **Jan Żejmo** skarbnik: jako członkowie— t.tow.: **Pławski, Własiewicz, Judycki, Walukiewicz, Gorlica, Małek.**

W skład komisji rewizyjnej wchodzą t.tow.: **Gryte, Hołownia, Roznicki, Czeszkiel, Ogonowski.**

Przyjęto wnioski **w sprawie scalenia ruchu zawodowego na terenie Wilna, organizowania Sekcyj młodocianych przy Związkach zawodowych, prawa do pracy dla robotników mniejszości narodowych, działalności kulturalno - oświatowej, oraz w sprawie potępienia postępowania omawianego na wstępie Bujki,** który, opuszczając Konferencję, oświadczył: „Jeszcze on mnie popamięta" (pod adresem tow. Stążowskiego).

Po odśpiewaniu przez delegatów „Czerwonego Sztandaru", przewodniczący zamknął Konferencję.

Zetkaen.

NOWY KOMITET WYKONAWCZY ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

W obecności delegata Centralnego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR tow. posła **Dubois,** odbyło się ogólne zgromadzenie członków Wileńskiej Organizacji Młodzieży.

W obszernej dyskusji nad sprawami organizacyjnemi zabierali głos ttow.: **Hołownia, Lakner, Zapolski, Z. Kuran, Duszczenko, Turzinkówna, Kuran Wł., Wulbinowicz, Woronowicz, Rydel** i inni.

Wybrany został nowy komitet wykonawczy, który na posiedzeniu ukonstytuował się następująco: **Bolesław Woronowicz** przewodniczący, **Zygmunt Kuran** zastępca przewodniczącego, **Antoni Wieliczko** I sekretarz, **Aleksander Duszczenko** II sekretarz i jako członkowie, ttow.: **Antoni Unczur, Władysław Kuran, Paweł Rydel.**

Komisję Rewizyjną wybrano w składzie: ttow. **Hołownia, Łukowski** i **Lakner.**

Po wyborze komitetu tow. poseł **Dubois** wygłosił półtoragodzinny referat na temat: **„Co młodzież powinna czynić, aby osiągnąć lepszą przyszłość".**

Rzeczowego referatu wysłuchano w skupieniu.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę Zjazdu Organizacji Młodzieży TUR w Krakowie, sprawę międzynarodowego Zlotu w Wiedniu itd.

„Hymn" młodzieży robotniczej zakończył zgromadzenie. **Zetkaen.**

CHOJNICE

UCHWAŁY KOŁA ZWIĄZKÓW KLASOWYCH

Koło Związków klasowych miast **Chojnice i Czersk** oraz powiatu **chojnickiego,** na konferencji Polskiej Partji Socjalistycznej w **Chojnicach** w dn. 19 b. m. powzięło rezolucję, w której — między innemi — uchwalono:

1) Koło potępia jaknajostrzej ohydne morderstwo, dokonane na towarzyszu Jaszkowskim przez członka B. B. S. Przez powstanie złożono hołd pamięci zamordowanego.

2) Postanowiono utworzyć Komitet Partyjny z siedzibą w Chojnicach.

3) Wyrażono uznanie C.K.W. P.P.S. i O.K.R. P.P.S., stwierdzając, iż zebrani staną na każde wezwanie C.K.W. do walki o obronę klasy pracującej w Polsce.

4) Wyrażono szczere podziękowanie tow. tow. pos. **Grylowskiemu, Guziałkowi, Szulcowi i Osińskiemu** za współpracę przy wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych, w skład której weszło 6 członków z naszego ramienia, gdy poprzednio był tylko 1.

Należy jeszcze nadmienić, że czołowy kandydat z enpeerowskiej listy Z.Z.P., **Józef Kolasa** z Szenfeldu, pow. Chojnice, przeszedł po wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych do naszego klubu, jako 7 członek.

WOŁKOWYSK

ŻYWCEM SPALONY

Mieszkaniec wsi Hupczyce, gm. Podorosk, pow. Wołkowysk, Łukasz Piekarski, lat 28, podpalił swój dom mieszkalny, sam zaś wszedł umyślnie na strych, gdzie się żywcem spalił. Powodem samobójstwa była kłótnia z matką na tle nieporozumień natury spadkowej. (PAT.).

BIAŁOWIEŻA

STOSUNKI W TERPENTYNIARNI

Przedsiębiorca Terpentyniarni, p. Piotr Bodner, sabotuje ustawy Rzplitej, Inspektorów Pracy, przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego. Wyzyskuje on robotników na każdym kroku, nie wypłaca im zarobków, nie wydaje książeczek obrachunkowych i t. p.

Wydaje nam się, że chodzi mu również o to, aby, wykazując mniejszą liczbę pracujących robotników, oberwać część należności Kasie Chorych, oraz wykupić świadectwo przemysłowe niższej kategorji. W każdym razie stosunki w terpentyniarni białowieskiej zasługują na uwagę.

TORUN

SZEŚCIOKROTNIE SKAZANY NA ŚMIERĆ

W dniu 24 b. m. Sąd Okręgowy w Grudziądzu po trzydniowej rozprawie przeciwko Leonowi Lewandowskiemu z Wielkiego Tartna pod Grudziądzem, oskarżonemu o wymordowanie w roku 1927 sześciu osób, złożonych z ojca, matki i rodzeństwa, po przesłuchaniu około 60 świadków i rzeczoznawców wydał wyrok, uznający winnym Leona Lewandowskiego zbrodni z par. 211 jako 6-ciu samoistnych czynów i **skazał go na sześciokrotną karę śmierci oraz dożywotnią utratę praw obywatelskich.** Była to druga z rzędu rozprawa przeciwko oskarżonemu, który pozostawał przez 6 tygodni pod obserwacją lekarzy w zakładzie psychjatrycznym w Świeciu, gdzie uznano go za zdrowego umysłowo. Skazany, który przez cały czas wypierał się zbrodni, przyjął wyrok spokojnie, nie okazując skruchy, ani żalu.

KRAKÓW

STRZELANINA NA ULICY

Onegdaj w godzinach popołudniowych nastąpiła po raz drugi w ostatnich czasach strzelanina w pościgu za bandytą. Znany włamywacz Adam Michalik, spostrzegłszy śledzących go wywiadowców, oddał do nich szereg strzałów i począł uciekać w kierunku Dąbia. Do pościgu za bandytą przyłączył się kelner Olszanowski, oraz kilku przechodniów. Ścigany bandyta, otrzymawszy ranę, widząc, że nie ujdzie policji, strzelił sobie w skroń. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. W czasie pościgu zranionych zostało 4 przechodniów. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannych do szpitala.

LIST DO REDAKCJI

Od p. C. Sidorskiej z Bielska Podlaskiego otrzymaliśmy list, w którym skarży się ona na niespołeczne stanowisko lekarzy bielskich. Lekarze, jak twierdzi p. Sidorska, nie chcą w nocy i w niedzielę chodzić do biednych chorych, choć istnieje tego potrzeba.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WARSZAWSKA KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S.

W niedzielę, dn. 27 stycznia r. b., o godz. 10 rano, w Domu Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, w sali konferencyjnej (III piętro) zostanie otwarta Warszawska Konferencja Okręgowa. Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Powitania. 3) „Dom Letni" im. T. Jaszkowskiego. 4) Sprawozdanie polityczne — ref. poseł Norbert Barlicki. 5) Sprawozdanie organizacyjne — ref. ref. Edward Zawadzki, poseł Tomasz Arciszewski, Stanisława Woszczyńska. 6) Sprawozdanie z Rady Miejskiej m. Warszawy — ref. poseł Arciszewski. 7) Współpraca z klasowym ruchem zawodowym — ref. Antoni Wąsik. 8) Praca kulturalno - oświatowa — ref. Lucyna Woliniewska. 9) Kasa Chorych m. Warszawy — ref. Stanisław Garlicki. 10) Wybory Władz Okręgowych. 11) Wolne wnioski.

Tow. tow. delegaci zaopatrzą się w legitymacje w Sekretarjacie Egzekutywy, Warecka 7, w godzinach 6 — 8 wieczorem, w dniach czwartek, piątek i sobota bieżącego tygodnia. Tamże udziela się informacji, dotyczących Konferencji Okręgowej.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ.

POKWITOWANIE.

Komitet P. P. S. w Gliniku Marjampolskim nadesłał do Kasy C.K.W. P.P.S. zł. 70 na fundusz partyjny

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

W SOBOTĘ, 26 b. m.

Dzielnica Grochów. O godz. 6 wiecz., w lokalu C.K.W., Warecka 7, zebranie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 6 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS Leszno nr. 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

W PONIEDZIAŁEK, 28 b. m.

Koło Szoferów PPS. O godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu, a o godz. 7 w. zebranie ogólne. Stawiennictwo obowiązkowe.

Koło „Elektrownia". O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie Koła w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej Nr 7. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

RUCH ZAWODOWY

Sekcja Freblanek przy Związku Nauczycieli Przedszkoli, Marszałkowska 53a zawiadamia, że dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku wieczór dyskusyjny na temat „Znaczenie społeczne przedszkoli" z referatem kol. Laponówny, na który członków oraz osoby, interesujące się tem zagadnieniem, zaprasza Zarząd Sekcji Freblanek.

Ze Związku Metalowców. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się Walne zebranie sekcji spawaczy w sali Związku Metalowców, ul. Leszno 53. Obecność wszystkich konieczna. Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Nowy lokal Związku Pracowników Kas Chorych. Zarząd Główny Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że biuro Związku zostało przeniesione z ulicy Lwowskiej 13 na ul. Marszałkowską 108 m. 5 (II piętro front).

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Okręgu Warszawskiego Z.Z.K. składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swą bezinteresowną pracą uświetnili urządzenie choinki dla dzieci członków ZZK w dniu 20 b. m. w dużej sali Związku, w szczególności zaś C.W.K.O., na ręce posła tow. Kuryłowicza, za pomoc finansową; zespołowi Kółka Dramatycznego „Ateneum" na ręce p. Górskiej i p. Szpakiewiczowi, orkiestrom kolejowym warsztatów Warszawa Wschodnia i Warszawa Praga, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia choinki i do zabawienia dzieci.

ODCZYT TOW. POSŁA Z. ZAREMBY.

Dnia 30 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 (I piętro, nawprost bramy) odbędzie się odczyt tow. posła Zygmunta Zaremby na temat:

„ZAGADNIENIA IDEOLOGICZNE".

Wstęp wolny.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy. Dziś o g. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobiecego.

Ruch Kult.-Oświatowy

Wykład tow. Toeplitza na kursach samorządowych w Grodzisku. We wtorek, 29 b. m., o godz. 7 wiecz. w Grodzisku (Błońska Nr. 4) na kursach dla kandydatów na działaczy samorządowych odbędzie się czwarty z kolei wykład.

Wykład wygłosi tow. T. Toeplitz na temat „Samorząd za granicą".

MŁODZIEZ

AKADEMJA KOŁA IM. WORCELLA.

W niedzielę o godz. 4 po poł., w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, Koło im. St. Worcella urządza uroczystą akademję ku czci „Proletarjatu".

Towarzysze z innych Kół proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

CZERWONE HARCERSTWO.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7.

Warszawska Organizacja Młodz. T. U. R. Młodzi Robotnicy! Turowcy- Niech nikogo nie zabraknie na uroczystej Akademji młodzieży robotniczej ku czci „Proletarjatu", która odbędzie się w niedzielę, 27 b.m., o godz. 4 popoł. w lokalu Koła „Powązek", ul. Dzielna 95.

Wielka Zabawa Karnawałowa odbędzie się dnia 26 b. m. (sobota) o godz. 9 wiecz. w lokalu T.U.R., ul. Grzybowska 57. Zabawę organizuje Komitet Wykonawczy. Wzywamy wszystkich towarzyszy na „Wesoły Karnawał Turowski".

Zapraszamy wszystkich towarzyszy na „Powązki" dnia 27 b. m. (niedziela) o g. 7 wiecz. Odegrane będą 2 wesołe komedje: „Nikt mnie nie zna" i „Nieboszczyk z przypadku". Tanie bilety wstępu do nabycia przy wejściu.

Koło „Mokotów". Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się zabawa całonocna, na którą zapraszamy członków i sympatyków. Karty wstępu można nabywać przy wejściu w lokalu Z.Z.K., ul. Chocimska 23.

Koło „Ochota". Dnia 27 b. m. o godz. 5 popoł. odbędzie się ogólne zebranie z referatem, w lokalu własnym, ul. Przemyska 18.

Wycieczka do Zamku. Referat wycieczkowy Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. organizuje jutro wycieczkę do Zamku Warszawskiego. Zbiórka na placu Zamkowym przy kolumnie Zygmunta punktualnie o godz 11,30 przed południem. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w Sekretarjacie T.U.R., u tow. Synowieckiego lub na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki.

Koło „Nowe Brudno". Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, ul. Żytomierska 9, zebranie Koła z referatem tow. Jabłońskiego „Powstania polskie".

Koło „Ochota". Jutro o godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Przemyskiej 18, zebranie Koła z referatem tow. Brzezińskiego.

Z. N. M. S. Kolejne zebranie Sekcji Samokształceniowej odbędzie się w niedzielę, 27 b. m., o godz. 11,30, przy ul. Koszykowej 53 m. 35 z referatem „Socjalizm a religja".

Sekcja tańców ludowych przy Kole im. L. Misiołka rozpoczyna swą normalną pracę. Pierwszy wykład odbędzie się dziś o godz. 5,50 popoł.

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZ TUR. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Baczność, Zakroczym! W niedzielę 26 b. m. zebranie organizacyjne i referat tow. Siwka.

Wołomin. Godz. 12 w poł. zebranie organizacyjne — ref. tow. Obarski, o godz. 2 pp. uroczyste odsłonięcie sztandaru.

Mińsk Mazowiecki. Zebranie organizacyjne, ref. tow. Midak.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Petrowicz i Karsch po 25-ciu minutach walki nie rozstrzygnęli, jednak wobec brutalnych metod zapaśniczych i nietaktów Karscha, sędziowie ogłosili zwycięstwo Petrowicza. Węgier Holuban pokonał Languta w 11-ej minucie. Decydująca walka między Garkowienko i Pooshofem przyniosła w 34-ej minucie porażkę temu ostatniemu, co wywołało prawdziwą burzę na galerji. Walka Stekker — Nauman bez wyniku.

Dziś walczą: Perowicz — Nauman; Pooshoff — Stekker, Sikki — Stibor, decydująca Karsch — Holuban.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada). W małej sali: Pat i Patachon jako „władcy".
Casino: „Pantera" z Dolores del Rio i „Brawo Garsonka".
Capitol: „Ostatni Monarcha".
Filharmonja: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada).
Miejski: „Ojcze".
Palace: „Gwiazda Tawerny Portowej".
Pan: „Ostatni Monarcha".
Rococo: „Miasto cudów".
Splendid: „Rekordzistka" z Bebe Daniels.
Światowid: „W wirze wielkomiejskim" z Lon Chaneyem.
Stylowy: „Miasto cudów".
Słońce: „Wołga, Wołga...".
Wodewil: „Małżeństwo" z Brygidą Helm.
Quo Vadis: „Wicher" z Lilianą Gish.
Astra: „Zemsta murzyna" z Janingsem.
Uciecha: „Tajny Kurjer" z Mozżuchinem.
Trianon: „Kelnerka z Mont-martru".
Sokół: „Księżniczka Dunaju".
Mewa: „Nieznany ojciec".
Znicz: „Atlantyda".
Muza: „Do czego tęskni kobieta".
Tombola: „Szkarłatne róże i czerwone usta" oraz „15 minut strachu".
Bajka: „Pat i Patachon, jako „strażnicy cnoty".
Italja: „Strażnicy cnoty".
Helios: „Niepotrzebny człowiek".
Tęcza: „Zdobywcy złota".
Bellona: „Świętoszek".
Lotos: „Kobieta na torturach".
Era: „Strzelec cesarski".
Praga: „Wołga, Wołga"...
Kometa: „Pan Tadeusz". W małej sali: „Primabalerina Mikołaja II".
Promień: „Szpiedzy".
Maska: „Hrabina Paryża".

KASA IM. HENRYKA MELCERA

W styczniu r. b. zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą: Kasa Henryka Melcera. Zadaniem jego — jak głosi statut niedawno zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. — jest rozwinięcie jaknajszerszej działalności w celu niesienia pomocy tak wszelkim gałęziom sztuki muzycznej, jak i artystom. Wydawanie dzieł muzycznych, ogłaszanie konkursów, udzielanie stypendjów wchodzi zatem w zakres działalności Kasy.

Inicjatorem Stowarzyszenia jest p. Stefan Benzef, protektorat zgodził się objąć Ign. Paderewski.

Jeżeli nowe stowarzyszenie nie poprzestanie tylko na statucie i projektach, ale rozwinie rzeczywiście swoją działalność, to doprawdy trudno o świetniejszy sposób upamiętnienia zasług zmarłego kompozytora.

H. D.

O NIEOGŁASZANIE W PRASIE WYROKÓW DYSCYPLINARNYCH

Związek pracowników samorządowych wystąpił do p. prezydenta miasta z prośbą o wydanie zakazu ogłaszania w prasie wniosków dyscyplinarnych Biura Dochodzeń Dyscyplinarnych, zatwierdzanych przez prezydenta miasta z wyjątkiem tych, które przejdą przez komisję dyscyplinarną z orzeczeniem usunięcia ze służby miejskiej.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —6,2°, najniższa —12°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Mroźno przy zachmurzeniu umiarkowanem i śniegowem na Śląsku i w Tatrach. Rankiem mglisto. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

Ulgi kolejowe dla młodzieży. (PAT.). Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego donosi że wychowańcom szkół przyznane zostało prawo korzystania z ulgi taryfowej, przewidzianej w rozdziale D. I. części II taryfy osobowej i bagażowej, podczas t. zw. małych wakacji w okresie od 30 stycznia do 5 lutego 1929 r.

Z Instytutu badań narodowościowych. Dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. w Kamienicy Ks. Mazowieckich (Stare Miasto 31) prof. Józef Schiper wygłosi odczyt p t. „Struktura zawodowa Żydów w Polsce". Odczyt ten będzie pierwszym z cyklu odczytów, organizowanych przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych na temat położenia gospodarczego ludności żydowskiej w Polsce. Wstęp na odczyt za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze Instytutu (ul. Jasna 19, II p., godz. 11 — 1, tel. 46-64).

Odczyt. W poniedziałek, 28 b. m., o godz. 8,15 wiecz. w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich w sali Banku Gospod. Krajow., Krak. Przedm. 32, mec. Władysław Józef Szatensztajn wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie gospodarcze w nowej ustawie akcyjnej".

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8,88¾, dewizy New-York 8,90. Tranzakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 892,00 za 100 dolarów. Dewizy europejskie bez większych zmian. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211,96, a za dewizę Gdańsk 172,89. Prywatnie notowano dolary 8,88½, ruble złote 4,62½, czerwońce sowieckie 1,90 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja nieco mocniejsza. Niewielką stratę na kursie poniósł Bank Polski, obniżając się z 192,50 na 192,00. W porównaniu z poprzedniemi notowaniami podniosły się: Węgiel z 95,50 na 96,00, Lilpopy z 37,50 na 38,00, Starachowice z 37,50 na 37,75, „Siła i Światło" ze 114,00 na 11900, Spiess z 240,00 na 250,00, obniżył się natomiast Cukier z 44,00 na 42,00.

W dziale papierów państwowych tendencja utrzymana, dla listów zastawnych m. Warszawy nieco mocniejsza: 5% L. Z. podniosły się z 53,00 na 53,50, a 8% L. Z. m. Warszawy z 69,25 na 70,00.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 192,00, Starachowice 37,75, Modrzejów 31,00, Lilpopy 38,00, Rudzki 44,00, Węgiel 96,00, Cukier 42,00.

Z SĄDÓW

FABRYKA PIENIĘDZY W OTWOCKU

5-ty DZIEŃ ROZPRAW.

Wczorajszy dzień rozprawy miał znaczenie decydujące, albowiem właśnie wczoraj ogłoszona została ekspertyza prof. Wachholca, ekspertyza, która w swoim czasie całą tę sprawę, dwukrotnie umarzaną, pchnęła na nowe tory dochodzenia.

RAFAŁOWICZ ZOSTAŁ UDUSZONY.

Prof. Wachholc wczoraj z całą stanowczością oświadczył, iż jako przyczynę śmierci jedynie uznać można uduszenie.

Mówią za tem zarówno fakt, iż denat był młody i zdrów kompletnie, jak brak jakichkolwiek zmian w organizmie (jak np. śladów otrucia). Po odrzuceniu przez prof. Wachholca możliwości szoku lub wstrząsu mózgu ekspertyza stwierdza bez ogródek, że Rafałowicz został uduszony.

OBRONA PRÓBOWAŁA INACZEJ ZROZUMIEĆ EKSPERTYZĘ.

Obrona próbowała wydobyć od eksperta czy prócz uduszenia istnieje jeszcze rodzaj śmierci, mogący nie pozostawić śladów, lecz usiłowania te spełzły na niczem.

OSKARŻENIE O ZABÓJSTWO JEST KONKRETNE.

Wobec wyników ekspertyzy oskarżenie o zabójstwo w stosunku do czterech oskarżonych przybiera b. poważny charakter.

I. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10—13.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.40 Przerwa. 14.40 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.10 — 15.35 „O dziesięcioleciu Kas Chorych" mówić będzie tow. red. Roman Boski. 15.35 — 15.50 Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00—17.25 Odczyt „Atmosfera w nauce geografii". 17.25 — 17.50 Odczyt „Przechadzki artystyczne po Warszawie". 17.55—18.50 Program dla dzieci i młodzieży z Krakowa. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35. „Radjokronika". 19.35 — 19.50 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.30 Operetka „Adieu Mimi". 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT., policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10—13,00. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 — 14,20. Odczyt „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 14,20 — 14,40. Odczyt „Prawidłowa uprawa lnu". 14,40—15,00. Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15,00 — 15,15. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15,15 — 17,30. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 17,30 — 17,55. Odczyt „O pomnik dla Moniuszki". 17,55 — 18,20. „Z przeżyć i dziejów narodu". 18,20 — 19,00. Koncert popołudniowy popularny. 19,00 — 19,20. Rozmaitości — wygłosi p. Wł. Walter. 19,20—19,45. Odczyt „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid". 19,45 — 19,55. Nadprogram, komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,20. Rozrywki umysłowe. 20,30 — 20,45. Kwadrans literacki. 20,45 — 22,00. Transmisja z Krakowa. W przerwie komunikat teatrów Miejskich. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny. P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

ODCZYT TOW. RED. ROMANA BOSKIEGO

Z okazji dziesięciolecia ukazania się dekretu o Kasach Chorych tow. red. Roman Boski wygłosi dzisiaj o godz. 15,10 odczyt przez radjo „O dziesięcioleciu Kas Chorych".

STYLOWY—ROCOCO

„MIASTO CUDÓW".

Jeśli się zastanowić czemu przypisać można niebywałe (z powodu ścisku przy wejściu na salę zagrażające połamaniem żeber) powodzenie obrazów z Douglasem Fairbanks, należy dojść do wniosku, iż działają tu dwa magnesy: jeden to fantastyczność tych filmów, ich barwna, czerpana przeważnie z legend, treść, drugi to owo promieniejące z każdego ruchu Fairbanksa, z każdego jego uśmiechu, zdrowie. Patrząc na tę pełną żywiołowej radości życia postać nawet melancholik, nawet największy pesymista musi „rozponurzyć" nadętą czy nachmurzoną minę. Na filmach z Fairbanksem oślepia nas promienne, przejaskrawe słońce południa, porywa wzrok i serce owa przeciwna tężyzna fizyczna i moralna, której on jest uosobieniem.

Przechodząc do filmu wyświetlanego obecnie na dwuch ekranach stolicy, przedewszystkiem musimy stwierdzić, iż mimo swej istotnie dużej wartości, nie przekroczył on dotychczasowych arcyfilmów Fairbanksa, to znaczy: „Znaku Zorry" i „Czarnego Pirata". Jedyne co wyróżnia ten film ponad filmy wyżej przytoczone, to owa głębsza, głosząca piękno nauki Chrystusa, myśl przewodnia. Myśl tę przeprowadzono z umiarem i głęboką finezją, to też czyni ona jaknajlepsze wrażenie.

Sama treść obrazu, zaczerpnięta z legendy Południowej Ameryki, obfituje w barwne sceny z życia ówczesnych kolonji hiszpańskich w Ameryce Południowej i pełne junackiej buńczuczności obrazki z postępowania niezwyciężonego wodza bandytów (należącego do typu szlachetnych bandytów).

Mamy więc i kapitalne w pomyśle zdobywanie miasta przy pomocy niezliczonych stad byków, i ucztę na zamku, i zdobycie pełnego żołnierzy zamczyska przez jednego człowieka (oczywiście Fairbanksa, bo nikt inny tego by nie dokazał), i wywiezienie całej chaty, do której zaprzężono 100 koni, i walki i pogonie, i nastrojowe momenty (prolog) i pełne grozy sytuacje (zemsta trędowatego).

Dodać trzeba, że wszystkie owe cuda dzieją się na tle egzotycznych Andów, w cudownych zakątkach puszczy i uroczem „mieście cudów"; że wszystko pławi się w przecudnem słońcu południa (tak miłem na ekranie, gdy na ulicy mamy 16° mrozu) i że dzieje się to w tych czasach, kiedy jeszcze nie walczono ani przy pomocy gazów trujących, ani innych piekielnych wynalazków „kultury".

Jeszcze i ten atut należy przypomnieć, że Fairbanks zdobył sobie w tym filmie wspaniałą partnerkę, nieznaną zupełnie Lupe Veler, przemiłe, dzikie, o nieprawdopodobnie bujnym temperamencie stworzonko, porywające żywiołowością gry i błyskotliwością mimiki. Młodziutka ta artystka stać się może nietylko wielką gwiazdą, ale i groźną rywalką uroczej, a tego samego typu przedstawicielki, Dolores del Rio. **Ika.**

ZE SPORTU

SEKCJA SPORTÓW ZIMOWYCH W. R. S. K. O.

Wczoraj ukonstytuowała się ta sekcja pod przewodnictwem tow. J. Szapiry, przy udziale tow. Żurkówny, jako sekretarki, oraz Altisa i Kwietniewskiego.

Sekcja przystępuje do rejestracji hockeistów, łyżwiarzy i narciarzy w robotniczych klubach sportowych, i wzywa wszystkie kluby, wchodzące w skład W. R.S.K.O., aby członków swych. uprawiających sporty zimowe, zgłaszały do sekretarki sekcji, tow. Żurkówny, codziennie od g. 7—9, Warecka 7, tel. 334-95.

Sekcja rozpoczęła już prace przygotowawcze do odbycia pierwszych robotniczych zawodów łyżwiarskich.

POLSKA BIJE SZWAJCARJĘ.

W piątek polska reprezentacja hokejowa, bawiąca w miejscowości klimatycznej Garmisch, rozegrała mecz z reprezentacją Szwajcarji, wygrywając spotkanie w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). W formie drużyny polskiej nastąpiła widoczna poprawa. Obie bramki strzelił Tupalski, który był najlepszym graczem naszego zespołu. Sędzia p. Reinemann (Niemcy).

TURNIEJ PING-PONGOWY O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

W dotychczasowych rozgrywkach o pingpongowe mistrzostwo stolicy prowadzi w dalszym ciągu YMCA., 6 punktów, 2) Znicz, 5 pkt., 3) Ż. A. S. S., 4 pkt., 4) Szturm, 3 pkt., 5) Kraft, 2 pkt.

O WEJŚCIE DO KLASY A W WARSZAWIE

Na walnem zgromadzeniu W.O.Z.P.N. zostanie złożony wniosek o wprowadzenie do klasy A jeszcze jednego, dwunastego klubu. Na wiosnę r. b. zostałyby zorganizowane specjalne rozgrywki eliminacyjne pomiędzy trzema najlepszemi drużynami klasy B (Ogniwo, Kordjan i Sokoleta), przyczem zwycięzca wszedłby do klasy A.

COŚ DLA ZAPAŚNIKÓW.

Warszawska YMCA. organizuje w porozumieniu z Polskim Związkiem Atletycznym zawody zapaśnicze dla początkujących zawodników. Zawody odbędą się dnia 10 lutego w sali na Dynasach. Zapisy przyjmuje YMCA. (ul. Miodowa 7).

„GIEWONT" ORGANIZUJE ZAWODY SANECZKOWE W ZAKOPANEM.

Dnia 2 lutego, t. j. bezpośrednio przed międzynarodowemi zawodami narciarskiemi F. I. S. w Zakopanem odbędą się tam pierwsze na wielką skalę organizowane zawody saneczkowe i bobslejowe. Organizacją zawodów zajmuje się R. K. S. „Giewont". Odbędą się konkurencje: saneczki jedno, dwu i trzyosobowe, bobsleje cztero i więcej-osobowe.

POCZĄTKUJĄCY BOKSERZY NA RING!

Ośrodek Wychowania Fizycznego i redakcja „Stadjonu" organizują dziś i jutro w salach Ośrodka W. F. turniej dla początkujących bokserów pod nazwą „Pierwszego kroku bokserskiego".

WĘGRZY BIJĄ ANGLIKÓW.

W czwartek odbył się w Budapeszcie mecz hokejowy między reprezentacją Anglji, bawiącą na dłuższem tournee po Europie, a B. K. E., znanym z turnieju krynickiego w Polsce (pokonanym, zresztą, przez A. Z. S.). Mecz zakończony został zwycięstwem B. K. E w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0) Jedyną bramkę dla Węgrów zdobył najlepszy ich gracz Mindner.

WĄWOZY W AFGANISTANIE



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z licznych i trudnych do przebycia wąwozów Afganistanu. Wąwozy te znakomicie ułatwiają prowadzenie kampanji partyzanckiej, a przez to samo uniemożliwiają rychłe zakończenie wojny domowej w Afganistanie.

ZMIANA KIEROWNICTWA W „ARMJI ZBAWIENIA"





Potężna organizacja filantropijna t. zw. Armja Zbawienia, operująca wielkiemi kapitałami, uległa radykalnej reformie. Dotychczasowy jej kierownik i samowładny dowódzca gen. Booth został zmuszony do ustąpienia z powodu sędziwego wieku i słabego zdrowia. Chwilowo zastępuje go komisarz **Higgins** (z lewej strony) przy pomocy „sztabu" (na prawem zdjęciu), w skład którego wchodzą p. p.: **Cunningham, Brengle, Yaumauro, Hay,** pani pułkownik **Troume, Mitchell i Haines.** Niezależnie od zmiany kierownictwa, członkowie „Armji Zbawienia" domagają się demokratyzacji, któraby umożliwiła wszystkim członkom kontrolę nad zarządzaniem majątku Armji, oszacowanym na 200 miljonów dol.

WYPADEK SAMOCHODOWY DZIENNIKARZA

Na Krak. Przedm., przy skwerku Hoovera, od strony ul. Bednarskiej dostał się pod samochód prywatny 40-letni M. Berland, dziennikarz (Nowolipie 32), który w tym czasie przechodził przez jezdnię i poślizgnął się. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. Po nałożeniu opatrunku, Berlanda w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Starozakonnych. Sprawcę nieostrożnej jazdy zatrzymano w 1 komisarjacie. (Wad.).

OFIARY ZAWODOW ŻYCIOWYCH

— 17-letnia Wacława S. (Górczewska 53) otruła się sublimatem w bramie przy ul. Prądzyńskiego 43. Młodocianą desperatkę w stanie ciężkim Pogotowie przewiozło do szpitala Wolskiego.

— 20-letnia Wiktorja Gr., otruła się esencją octową w mieszkaniu rodziców swych przy ul. Okólnej 24. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

UDANY „POŁOW" RYBAKA

Dwudziestoośmioletnia Brandla Fogelmanowa, mając udać się do męża swego przebywającego we Francji, udała się celem załatwienia formalności związanych z wyjazdem, do konsulatu francuskiego (Al. Róż 2). Do oczekującej emigrantki zbliżyła się jakaś młoda kobieta i poczęła wypytywać się dokąd jedzie, jak dużo posiada pieniędzy i gdzie je przechowuje. W toku rozmowy nieznajoma zaproponowała, aby Fogelmanowa udała się z nią na ulicę Mokotowską, gdzie ułatwi jej otrzymanie kartki niezbędnej do uzyskania wizy. Emigrantka, nie przypuszczając podstępu, udała się z nią w kierunku ulicy Mokotowskiej. W czasie, gdy nieznajoma chciała wprowadzić swą ofiarę do bramy jednego z domów, zjawił się obserwujący to wszystko st. post. Piotr Rybak, który pełnił służbę przed konsulatem. Z kilku słów Fogelmanowej, Rybak odrazu domyślił się, że ma przed sobą oszustkę - złodziejkę, polującą na naiwne emigrantki, wobec czego aresztował ją. W 9-tym komisarjacie ustalono, że jest to 25-letnia Marja Siergiejewa, podająca się za pończoszarkę. W urzędzie Śledczym stwierdzono, że S. była już kilkanaście razy notowana, jako „kopérciarka". Oszustkę osadzono w więzieniu. (Wad.).

ZŁODZIEJE W ROLI ZDUNOW

Przy ul. Nowy Świat 38, w mieszkaniu małżonków Wolfa i Eleonory Surawiczów, od pewnego czasu wadliwie paliło się w piecu, wskutek czego wydzielał się czad. Surawiczowa, w poszukiwaniu zduna, udała się do sąsiadki, gdzie naprawiał piec zdun podający się za Alfreda Krauzego. Surawiczowa poprosiła go, aby po skończonej pracy pofatygował się do jej mieszkania, również w celu naprawy pieca. Rzekomy Krauze przyszedł, piec obejrzał i zapowiedział powtórne przyjście nazajutrz. Istotnie wczoraj Krauze przyszedł w towarzystwie jeszcze jednego zduna i chłopca. Przynieśli oni worek z narzędziami oraz glinę i słomę. Po wybiciu dwuch kafli od strony pokoju stołowego i jednego — od strony pokoju sypialnego, zduni włożyli w otwory słomę i podpalili ją. W kilka minut później cały lokal złożony z dwuch pokoi, kuchni i przedpokoju napełnił się gęstym dymem. Wtedy Surawiczowa udała się do sąsiadów o piętro wyżej, mężowi zaś swemu poleciła uważać na zdunów. Surawicz, nie mogąc znieść silnego dymu, udał się do kuchni. Skorzystali z tego „zduni" i szybko opróżnili trzy szafy z ubrań. Pierwszy wyszedł z naładowanym workiem „majster", następnie ulotnili się pomocnik jego i chłopiec. Piec pozostał nienaprawiony. Gdy Surawiczowie nie mogli doczekać się powrotu zdunów, tknięci złem przeczuciem zajrzeli do szaf i stwierdzili z przerażeniem, że są one niemal doszczętnie opróżnione z ubrań damskich i męskich, nadto zginęło również kilka sztuk bielizny. Poszkodowani udali się do 10 komisarjatu, gdzie zameldowali o tej niezwykle zuchwałej kradzieży. Wartość skradzionych ubrań i bielizny Surawiczowie obliczają na sumę 3000 zł. (Wad.).

Z wydawnictw muzycznych

MONOGRAFJA MUZYCZNA

pod red. **Mateusza Glińskiego.**

Moniuszko — Żeleński — Różycki—Schubert Paderewski.

Już przed pół rokiem ukazały się w druku nakładem Gebethnera i Wolffa te pożyteczne wydawnictwa. Są to małe książeczki, z wyglądu tak dobrze znane ze swych różowawych okładek, stosunkowo tanie (cena pojedyńczej monografji wynosi zł. 5.50), ładnie ilustrowane, o treści zajmującej i przystępnej zarazem. Popularnie ujęte życiorysy, z uwzględnieniem przedewszystkiem twórczości, rzeźbią nam postać kompozytora tak dokładnie, iż staje się on dobrym znajomym czytelnika.

Szkoda, że w projektowanych na przyszłość wydawnictwach nie widać nazwisk Karłowicza, Noskowskiego lub Statkowskiego. Żyjący mogą jeszcze poczekać na monografję, podczas kiedy taki np. Karłowicz już dawno zasługuje na nią w pierwszym rzędzie.

H. D.

„MUZYKA". Rok VI Nr. 1, poświęca numer wyłącznie zagadnieniom, związanym z muzyką polską. Prof. Jachimecki omawia dwie opery polskie, poświęcone Napoleonowi. O Szopenie pisze Sanche; wspomnienia o H. Wieniawskim i Zarębskim daje Hubay, wreszcie w sprawie szczególnie dziś aktualnej reformy szkolnictwa muzyczn. zabierają głos p.p. Joteyko i Rydzewski.

Bezrobotny pracownik umysłowy ob. W. C., pozostający bez żadnego zaopatrzenia, prosi o pomoc w gotówce i w naturze.

Datki przyjmuje administracja „Robotnika", ul. Warecka 7.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Cyrulik Sewilski"

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

NOWY
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 8 wiecz. arcywesoła komedja, idąca w dalszym ciągu z ogromnem powodzeniem p. t. „Kwadratura koła". W niedzielę o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci p. t. „Choinka"; wieczorem o godz 8 „Kwadratura koła".

W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek „Kwadratura koła".

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. „Cyrulik Sewilski"; wieczorem „Tannhäuser"

Teatr Narodowy. Dziś „Brat Marnotrawny".

Teatr Nowy. Dziś „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Kokoty z towarzystwa".

We wtorek po raz pierwszy „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś „Włamanie".

Teatr Mały. Dziś „Murzyn Warszawski".

Morskie Oko. Rewja „Klejnoty Warszawy" pozostaje na afiszu do niedzieli włącznie. We wtorek, dn. 29 b. m., premjera wielkiej rewji „1000 pięknych dziewcząt".

Qui Pro Quo. Dziś nowa rewja „M. S. Z." czyli „Pamiętaj o mnie".

Czerwony As. Ostatnie dni występów Leona Wyrwicza, oraz przegląd przebojów Czerwonego Asa.

„Jasełka kukiełkowe" w Konserwatorjum. W nadchodzącą niedzielę dwa przedstawienia tego urozmaiconego widowiska o g. 12 w poł. oraz o 4 popoł.

Koncerty Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy. W Konserwatorjum w nadchodzącą niedzielę o godz. 6 pop. odbędzie się piąty z rzędu koncert. W programie muzyka polska. Udział biorą koła śpiewacze Wydziału: 1 pod dyr. W. Laskiego, III pod dyr. J. Nawrockiego, VI pod dyr. T. Czudowskiego, oraz p. P. Proniakówna (śpiew), prof. J. Dworakowski (skrzypce), prof. J. Lefeld (akomp.).

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się poranek muzyczny, którym dyrygować będzie p. Zbigniew Dymmek. Udział biorą p.p.: Olga Martusiewiczowa (fortepian) i Ksenja Szemjotowa (śpiew).

Jutrzejszym popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie Adam Dołżycki. Solistką będzie młoda utalentowana pianistka, p. Maryla Jonasówna, która wykona Konzertstück Schumana. W części orkiestrowej symfonja siódma Beethovena i wstęp do „Śpiewaków norymberskich" Wagnera.

KURSY JĘZYKA ESPERANTO. Wydz. Kult. - Ośw. przy Zw. Metalowców (Leszno 53) organizuje kursy języka esperanto dla członków Związku i sympatyków. Zapisy przyjmuje do piątku ewidencja w godz. od 5 — 8 wiecz.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7